

To będzie kilkumilionowa inwestycja

• str. 5.

Kradzieże, paserstwo i narkotyki

• str. 2.

W trosce o dziedzictwo

• str. 7.

To się po prostu należy

• str. 15.

Środa Żurowa w sercu Opolszczyzny

• str. 4.

Jest pomysł na skwer

• str. 6.

TYGODNIK Krapkowicki

...o Tobie, o nas, o regionie...

11 kwietnia 2023 r. Nr 15 (1300)

Cena: 3,99 zł (w tym 8% podatku VAT)

Krapkowice

Zdzieszowice

Strzeleczy

Gogolin

Walce



od 25 lat z Wami

LIDER
wśród gazet lokalnych w powiecie krapkowickim
- największa sprzedaż
- największe zasięgi
- największe czytelnictwo

Ujawniamy tajemnice Odry



Dobiegają końca roboty przy budowie nowej głównej śluzy na Odrze w Krapkowicach. Dzięki prowadzonym pracom wyszły na jaw tajemnice, o których mało kto wie. Opowiedział nam o nich prezes POM-u Andrzej Kulpa. Firma jest głównym wykonawcą tej inwestycji.

Nowa śluza sąsiaduje z dwoma zabytkowymi obiektami - małą śluzą i tzw. pociagową. Remont obejmuje także te obiekty. Tym samym będą tam działać trzy w pełni funkcjonalne śluzy. Najszybciej, bo w ciągu miesiąca, uruchomiona ma zostać nowa śluza, która jest już na ukończeniu. Aktualnie montowane są na niej bra-

my. Długi na 190 metrów i szeroki na 12 metrów obiekt spełnia najwyższe parametry żeglowności.

- Praktycznie dwie śluzy są już gotowe - mówi Andrzej Kulpa. - Zrobiony jest już syfon pod dwoma awanportami Odry. Zakres prac jest jeszcze olbrzymi. Do wykonania są dwa duże mosty.

Inwestycja prowadzona jest na zlecenie Wód Polskich RZGW Gliwice już od dwóch lat. Roboty mają zakończyć się jeszcze w tym roku.

- Zaawansowanie prac na Odrze określiłbym na pułapie 65-70% - dodaje Andrzej Kulpa.

Dokończenie na str. 11.

Gminom został opał

Dystrybucja węgla dla gospodarstw domowych początkowo miała być prowadzona przez gminy tylko do 30 kwietnia. Aktualnie parlamentarzyści pracują nad przedłużeniem tego terminu do 31 lipca, niemniej niektórzy samorządowcy już pytają, co zrobić z opałem zalegającym na składowiskach, którego nie chcą kupować mieszkańcy.

Problemy z węglem zaczęły się rok temu, tuż po ataku Rosji na Ukrainę. Wtedy Polacy zaczęli masowo kupować opał. Szybko się okazało, że polskiego węgla jest za mało, żeby zaspokoić wszystkie potrzeby, a zatem jego ceny poszły mocno w górę. W szczycie boomu węglowego trzeba było zapłacić ponad 3 tys. zł za tonę w składach komercyjnych.

Rząd miał swój pomysł na rozwiązanie tego problemu. Zapadła decyzja, aby gminy zajęły się sprzedażą węgla, z zastrzeżeniem, że tona nie może być droższa niż 2 tys. zł. Wprowadzono też limit 3 ton na jedno



gospodarstwo domowe. Początkowo samorządowcy z terenu Opolszczyzny mieli sporo obaw związanych z dystrybucją opału. Wcześniej władze nie mieli doświadczenia w

tego rodzaju działalności. Było też sporo wątpliwości dotyczących m.in. jakości opału.

Dokończenie na str. 11.

STACJA PALIW PIETNA
GROTRANS UL. KRAPKOWICKA 2
K/KRAPKOWIC

Paliwa - olej napędowy i opałowy
Zamówienia pod wskazany adres

Łany, ul. Szkolna 24,
47-253 Cisek
www.grotrans.pl
tel. 504 245 201,
501 472 383



DOBRY DOSTAWCA NAJLEPSZE PALIWA



ISSN 1505-4861

MOTO-PARK
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 65

SKUP ZŁOMU

☎ 608 101 102

OPTYKAN
SROKA
NOWY ZAKŁAD
KRAPKOWICE
UL. DAMROTA 4
BADANIE WZROKU
532 998 102

Pompy ciepła

Fotowoltaika

Klimatyzacja

SPEC INSTAL
www.specinstal.com.pl



660 318 949
604 507 255

Kradzieże, paserstwo i narkotyki

Krapkowiccy kryminalni zatrzymali trzech mężczyzn podejrzanych o liczne kradzieże i paserstwo. Mieszkańcy Śląska przez kilka miesięcy okradali sklepy na terenie województw opolskiego, śląskiego i małopolskiego. Handlowcy wycenili straty na blisko 25 tysięcy złotych. Podczas zatrzymania u dwóch z mężczyzn funkcjonariusze znaleźli narkotyki.

W grudniu 2022 roku policjanci z Krapkowic zostali poinformowani o kilku kradzieżach, do których dochodziło w marketach na terenie miasta. Wówczas ze sklepów ginęły alkohol i perfumy. Sprawą zajęli się kryminalni z krapkowickiej komendy. Funkcjonariusze

zabezpieczyli liczne ślady i przesłuchali wielu świadków. Dzięki zebranym dowodom policjanci zatrzymali trzech mężczyzn podejrzewanych o kradzieże i paserstwo. Okazali się nimi mieszkańcy województwa śląskiego. Jak ustalili śledczy, w ciągu kilku miesięcy dwaj mężczyźni w

wieku 43 i 39 lat dokonali licznych kradzieży w sklepach na terenie województw opolskiego, śląskiego i małopolskiego. 34-latek natomiast dopuścił się przestępstwa paserstwa.

Dodatkowo podczas zatrzymania 43-latek po-

licjanci znaleźli przy nim substancję w postaci białego proszku. Po sprawdzeniu testem narkotykowym okazało się, że była to amfetamina. Przeszukując mieszkanie 39-letniego mieszkańca Zabrze mundurowi znaleźli środki odurzające w postaci marihuany i amfetaminy.

Policjanci odzyskali znaczną część skradzionych towarów. Zatrzymani usłyszeli łącznie ponad 30 zarzutów dotyczących kradzieży, paserstwa i posiadania środków odurzających, do których się przyznali. Jak ustalili policjanci, 43-letni mieszkaniec Tarnowskich

Gór działał w warunkach recydywy, dlatego grozi mu kara nawet do 7,5 roku więzienia. Pozostali dwaj zatrzymani muszą się liczyć z karą nawet do 5 lat pozbawienia wolności.

(matt)

Palita się altanka

Na jednej z posesji przy ulicy Dworcowej w Górażdżach doszło do pożaru altanki. Ogień rozprzestrzenił się ze stojącej nieopodal ogrodowej wędzarni.

Do zdarzenia doszło w czwartek 6 kwietnia wieczorem. Służby ratunkowe otrzymały zgłoszenie o godz. 21.26. Na miejsce wezwano

dwa zastępy straży z JRG Krapkowice, jeden zastęp OSP Górażdże i patrol policji. Akcja prowadzona przez strażaków trwała niecałą go-

dzinę. Na szczęście nikomu nic się nie stało. Sprawca został ukarany mandatem karnym.

(mim)

Wjechał w płot

W nocy ze środy na czwartek (5/6 kwietnia) krapkowiccy policjanci przyjęli zgłoszenie od mieszkańca, w którego posesję uderzył samochód osobowy. Do zdarzenia doszło ok. godz. 2.00 przy ulicy Kolejowej w Gogolinie.

Po przyjeździe służb okazało się, że w samochodzie nikogo już nie było. Następnego dnia funkcjonariusze dotarli do sprawcy. 26-letni mieszkaniec Gogolina podczas jazdy na łuku drogi stracił panowanie nad samochodem i uderzył w ogrodzenie. Kie-



Nie wiadomo, czy mężczyzna w chwili zdarzenia był trzeźwy.

rowca tłumaczył policjantom, że z powodu późnej pory postanowił zostawić auto, udać się do domu, a następnego dnia odholować pojazd. Nie wiadomo, czy mężczyzna w chwili zdarzenia był trzeźwy. Wyrządzone szkody zostaną pokryte

Miała cofnięty licznik

Krapkowiccy policjanci zatrzymali volkswagena, który miał cofnięty licznik drogomierza o kilkadziesiąt tysięcy kilometrów.

Do zdarzenia doszło w środę 5 kwietnia na ulicy Kamiennej w Gogolinie. Policjanci zatrzymali do kontroli samochód osobowy. Za kierownicą siedziała 29-letnia mieszkanka gminy

Krapkowice. Funkcjonariusze ustalili, że stan licznika samochodu jest mniejszy od tego, który wcześniej wskazano podczas badań diagnostycznych. Różnica wynosiła 36 tys. km.

Sprawą zajmie się sąd. Za zmianę wskazań drogomierza pojazdu kodeks karny przewiduje karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

(mim)

Jazda zakończona dachowaniem

W środę 5 kwietnia o godz. 16.00 policja w Krapkowicach otrzymała zgłoszenie, że na drodze pomiędzy Żywocicami a Brozcem doszło do dachowania samochodu. Pojazdem kierowała 41-letnia kobieta.

Przyczyną dachowania auta było niedostosowanie prędkości do panujących na

drodze warunków. Kobieta podczas jazdy straciła panowanie nad samochodem. W

wyniku zdarzenia na szczęście nikomu nic się nie stało.

(matt)

z jego polisy ubezpieczeniowej.

(matt)

Szczere wyrazy współczucia dla
Gabrieli Nowak
z powodu śmierci
MATKI
składają Zarząd i Pracownicy
Krapkowickiego Centrum Zdrowia Sp. z o.o.

Największy salon w mieście
FIRANY KARNISZE ZASŁONY
BIG STYLE
Zapraszamy
pn.-pt. 9:00 - 17:00
sob. 9:00 - 13:00
Krapkowice, ul. 1-Maja 14
(1-piętro, naprzeciw baszty)
SZYCIE NA WYMIAR
www.bigstyle.krapkowice.pl

Zakład Pogrzebowy
Matuszek
Kom. 601 74 74 75
ul. Prudnicka 110 Steblów tel. 77 466 45 45
ul. Piastowska 38a, Krapkowice tel. 77 466 15 70



W środę 5 kwietnia naszą redakcję odwiedziła delegacja uczniów i nauczycieli z Zespołu Szkół Specjalnych im. Juliana Tuwima w Krapkowicach. Ich wizyta przed świętami to już tradycja. Z okazji Wielkanocy wręczyli nam własnoręcznie wykonaną kroszonkę i złożyli życzenia. Serdecznie dziękujemy! (mn), fot. (mim)



Wydawca: „Bastech” Sp. z o.o.
Prezes Zarządu: Joanna Bassek
47-300 Krapkowice, ul. Sienkiewicza 9
Numery tel.: 77 446 00 20, 77 446 00 30
www.tygodnik-krapkowicki.info
redakcja@tygodnik-krapkowicki.info
Dyżur reporterski: 600 973 937

Redaktor naczelny: Joanna Bassek, e-mail: j.bassek@tygodnik-krapkowicki.info
Redaktor prowadzący: Dominika Bassek
Dziennikarze: Magdalena Nowak, Michał Mandola, Mateusz Dąbrowski, Małgorzata Łyczak, tel. 77 446 00 30
Dziennikarz sportowy: Mirosław Szozda
Sekretarz redakcji: Dominika Bassek
Skład i grafika: Dariusz Halski
Współpracownicy: Wawrzyniec Jasiński, Irena Jasińska, Dagmara Jozko, Łukasz Malkusz, Aleksandra Kamińska, Andrea Polański
Reklama i promocja: Dawid Laskowski - dyrektor działu marketingu i reklamy kom. 692 190 982, Magdalena Nowak e-mail: marketing@tygodnik-krapkowicki.info tel. 77 446 00 30

Druk: Polska Press Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu



Wydawca należy do
**Stowarzyszenia
Gazet
Lokalnych**

Materiałów i utworów niezamówionych wydawca i redakcja nie zwracają. Zastrzegamy sobie prawo skracania i redagowania tekstów, listów oraz zmiany tytułów. Projekty graficzne reklam i ogłoszeń opracowane przez redakcję pozostają jej własnością. Za treść nadesłanych materiałów, reklam, ogłoszeń, ogłoszeń i materiałów wyborczych oraz dołączanych ulotek redakcja i wydawca nie ponoszą odpowiedzialności. Redakcja i wydawca zastrzegają sobie prawo do odmowy zamieszczenia ogłoszeń i reklam, w tym wyborczych, jeżeli ich treść lub forma jest sprzeczna z linią programową gazety bądź charakterem publikacji. Redakcja ponosi odpowiedzialność za treść ogłoszeń w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy prawo prasowe. Publikowane listy i opinie nie muszą być zgodne ze stanowiskiem redakcji. Na podstawie art. 25 ust. 1 pkt 1b ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych Bastech Sp. z o.o. zastrzega, że dalsze rozpowszechnianie artykułów i materiałów opublikowanych w „Tygodniku Krapkowickim” bez zgody Wydawcy jest zabronione.

Z Polski do Papui-Nowej Gwinei (cz. 1)

Grupa muzyków z zespołu Solidaris Brass poleciała do Papui-Nowej Gwinei w Oceanii. Tam poznawali lokalną kulturę i uczestniczyli w otwarciu Centrum Muzyki „Manui”, które działa przy parafiach misyjnych prowadzonych przez pochodzącego ze Zdziezowic księdza Marka Sobottę.

„To była podróż życia” – mówią jednogłośnie uczestnicy tej niezwykle eskapady na drugi koniec świata. Na początku trzeba zaznaczyć, że Papua-Nowa Gwinea to (po Australii) drugie co do wielkości państwo w Oceanii. Graniczy z Indonezją, a jego powierzchnia wynosi 462,8 tys. km kw. W 2017 roku w Papui-Nowej Gwinei mieszkało prawie 7 milionów osób. Statusem urzędowym objęte są języki: angielski, tok pisin, hiri motu.

W podróż udało się kilkunastu członków zespołu muzycznego Solidaris Brass z Opolszczyzny, jedna osoba duchowna i inni. Ze sobą zabrali instrumenty dęte takie jak: tuba, trąbki, euphonium, waltornia. Grupa wyruszyła z Kędzierzyna-Koźla. Pierwszym przystankiem był port lotniczy Warszawa-Okęcie.

- Z Warszawy polecieliśmy do Kataru, to niecałe 6 godzin lotu – mówi członek zespołu Solidaris Brass Łukasz Mandola. – Tam prze-



W podróży do Papui-Nowej Gwinei wzięło udział kilkunastu uczestników.

siedliśmy się do kolejnego samolotu, którego destynacją było lotnisko w Singapurze. Ten lot trwał ponad 7 godzin. Stamtąd kolejny lot, tym razem do stolicy Papui-Nowej Gwinei, czyli Port Moresby. Ze stolicy następny, 1,5-godzinny lot małym samolotem do miejscowości Wewak.

W sumie grupa spędziła ponad 20 godzin w powietrzu. Była to męcząca podróż, jednak jak przyznają muzycy, „ warta zmęczenia i każdej złotówki”. Podróż zakończyła się w niedzielę 26 marca.

- Lokalna społeczność już na lotnisku zgotowała nam uroczyste przywitanie, mieliśmy wrażenie, jakby papież przyleciał – dodaje Łukasz Mandola. - Przyszedł po nas kolorowy orszak. Kobiety podawały nam ręce, a wódz plemienia na powitanie pomalował nam twarze farbą. Za płotem lotniska stało pełno ludzi. Szliśmy w specjalnym korowodzie tanecznym do samochodu. Była to krótka procesja z muzyką i strojami ludowymi.

Gości z Polski przywitał proboszcz parafii misyjnych Dagua i But (w diecezji We-

wak) ksiądz Marek Sobotta. Przypomnijmy naszym czytelnikom, że kapłan pocho-

dzi z parafii św. Antoniego w Zdziezowicach. Święcenia kapłańskie przyjął 30 maja 2009 roku w Opolu, a na misje do Papui-Nowej Gwinei wyjechał w 2018 roku.

Jeszcze tego samego dnia (26 marca) zespół Solidaris Brass dał koncert w katedrze Wewak, której biskupem jest pochodzący z Polski werbista Józef Roszyński. Muzyczne wydarzenie odbyło się tuż po wieczornej mszy.

- W Polsce, gdy odbywają się koncerty po mszy świętej, kościoły najczęściej pustoszeją – opowiada Łukasz Mandola. – Tam było zupełnie inaczej. Już w samej mszy świętej uczestniczyły tłumy. Po niej na koncercie ludzi było jeszcze więcej i kościół dosłownie pękał w szwach.

To był dzień pełen wrażeń, ale prawdziwa przygoda z dziką przyrodą dopiero się zaczynała...

Michał Mandola,
fot. Marek Sobotta

USŁUGI POGRZEBOWE KONEFAŁ

Gwarantujemy

Najwyższą jakość świadczonych usług w zakresie:

- kompleksowej obsługi pogrzebów,
- transportu międzynarodowego,
- kremacji, ekshumacji,
- wieńców, wianków i wiązanek,
- usług kamieniarskich,
- całorocznej opieki nad grobami.

Jesteśmy do Państwa dyspozycji całą dobę

Gogolin ul. Zamknięta 4 tel. 77 466 6260	Krapkowice ul. Mickiewicza 2 tel. 77 446 60 66,	Zdziezowice ul. Pokoju 7 tel. 602 376 845
---	--	--

HURTOWNIA

MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH ORAZ POKRYĆ DACHOWYCH

MAKRUS

Posiadamy bogaty asortyment produktów takich jak:

MATERIAŁY ŚCIENNE

Błoczek silikatowy, Pustaki ceramiczne, Stropy, Nadproża, Błoczek betonowy.

CHEMIA BUDOWLANA

Wapno, Cement, Kleje i Fugi, Zaprawy, Farby.

SUCHA ZABUDOWA

Płyta KG, Profile, Drewno Konstrukcyjne, Płyty OSB, Sufity Armstrong.

MATERIAŁY TERMOIZOLACYJNE

Styropiany, Wełna mineralna.

SYSTEMY DOCIEPLEŃ

Styropian, kleje, tynki, Elementy dekoracyjne, Mieszalnik tynków i farb od ręki.

POKRYCIA DACHOWE

Dachówki ceramiczne, Papy termozgrzewane i tradycyjne, Blachodachówki, Rynny.

makrus@makrus.pl tel. 506 018 624 wojciechkecht@makrus.pl tel. 506 018 623

lub odwiedź nas osobiście:

Krapkowice-Otmęt
ul. ks. Koziółka 2

Czynne:
Pn. – Pt. 7:00 – 17:00
Sobota 8:00 – 13:00

WSZYSTKO, CZEGO POTRZEBUJESZ W JEDNYM MIEJSCU!

www.makrus.pl

W naszej ofercie:

Termo Organika

Myśl: Ciepło

STYRODUR XPS S30

STYROPIAN PODŁOGOWY

STYROPIAN FASADOWY

Z tym kuponem rabat **-10%** na cały asortyment dostępny w katalogu

Środa Żurowa w sercu Opolszczyzny

To było niezwykle przedświąteczne spotkanie w duchu tradycji łączonej z nowoczesnością. Środa Żurowa w sercu Opolszczyzny przyciągnęła mieszkańców całego powiatu, którzy mieli okazję zrobić zakupy na kiermaszu, uczestniczyć w ciekawych warsztatach, ale przede wszystkim wspólnie spędzić czas przy ognisku. Nie zabrakło żuru i pieczonej kielbasy, a uczestnicy mogli też zabrać ze sobą zakwas do przyrządzenia świątecznej zupy również w domach.



Dzieci mogły poczęstować się słodkościami.

Wielka Środa była kiedyś tym dniem, w którym wylewano postny żur w oczekiwaniu na zakończenie czterdziestodniowego postu. Dziś w sercu Opolszczyzny wydarzenie to kojarzy się bez wątpienia z ogniem i okazją do wspólnego spotkania, ale przede wszystkim z mnóstwem atrakcji i wydarzeniem, którego w takiej formie nie ma nigdzie indziej w Polsce.

Biorąc pod uwagę liczbę uczestników, w tym dzieci,

które wzięły udział w wydarzeniu, o kultywowanie tradycji można być spokojnym. Ogromnym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty przygotowane przez Dominikę Mutz, Agnieszkę Pykę i Patryka Błanię. Najmłodsi mogli zrobić pyszne muffinki ze świątecznymi akcentami, pomalować ceramiczne zajaczki i jajeczka, a także spróbować swoich sił w skrobianiu kroszonki.

- Zrobiłam takie uszy zającą, w kremie z ciasteczkami - mówił dumny ze swojego cukierniczego wyboru 5-letni Michaś.

- Ja robię kroszonkę, bo nigdy wcześniej nie próbowałam - przyznała skupiona na swojej pracy Nadia.

Warsztaty podzielone były na dwie części - najpierw uczestniczyły w nich przedszkolaki i uczniowie najmłodszych roczników



Podczas wydarzenia kwestowano na rehabilitację i leczenie Szymona Ożoga.

szkoły podstawowej, później dzieci, które dotarły na Środę Żurową z rodzicami.

- Patrzyłam, jak córka robi ozdoby i postanowiłam, że też przygotuję swoją pracę - mówiła pani Ola, przygotowująca styropianowe jajko na warsztatach Zespołu Szkół im. Piastów Opolskich w Krapkowicach.

Swoje warsztaty przeprowadzili też uczniowie Zespołu Szkół im. Jana Pawła II oraz Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kilińskiego. Kiedy jedni przygotowywali swoje prace,

inni ustawili się w kolejce po zakwas przygotowany przez Restaurację Kamieniec, następnie po żur przygotowany przez Edeltraudę Wybraniec ze Związku Śląskich Kobiet Wiejskich w Strzeleckach, a na koniec po kielbasę, którą można było upiec na rozpalonych ogniskach. Chwilę po godzinie 17.00 zgromadziło się przy nich wiele osób, a życzenia wszystkim złożył poseł na sejm Marcin Ociepa. W tle za sprawą harcerzy ZHP Krapkowice i akompaniamentu Adama Tymczyszyna słychać było harcerskie piosenki, które

umiały wspólnie spędzany czas. Finałem Środy Żurowej w sercu Opolszczyzny był pokaz Teatru Ognia Amatum z Warszawy. Widowisko odwołujące się do tradycji wielkanocnych poprzedziły życzenia starosty Macieja Sonika i wicestarosty Sabiny Gorzkulki. Podczas wydarzenia kwestowano na rehabilitację i leczenie Szymona Ożoga.

Więcej o Środzie Żurowej w kolejnym numerze „Tygodnika Krapkowickiego”.

(was)



Można było upiec kielbasę.



Finałem Środy Żurowej w sercu Opolszczyzny był pokaz Teatru Ognia Amatum z Warszawy.

Kwalifikacja wojskowa

17 kwietnia na terenie powiatu krapkowickiego rozpocznie się kwalifikacja wojskowa.

W roku bieżącym podlegają jej:

1) mężczyźni urodzeni w 2004 r., tzw. rocznik podstawowy;

2) mężczyźni urodzeni w latach 1999-2003, którzy nie posiadają określonej kategorii zdolności do czynnej służby wojskowej;

3) osoby, które w latach 2021-2022:

a) zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan

zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa przed zakończeniem kwalifikacji wojskowej;

b) zostały uznane przez powiatowe komisje lekarskie za czasowo niezdolne do służby wojskowej ze względu na stan zdrowia, jeżeli okres tej niezdolności upływa po zakończeniu kwalifikacji wojskowej i złożyły wniosek o zmianę kategorii zdolności, o którym mowa w art. 64 ust. 4 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o obronie Ojczyzny, przed dniem zakończenia kwalifikacji wojskowej;

4) kobiety pobierające naukę w celu uzyskania tych kwalifikacji, które w roku szkolnym lub akademickim 2022/2023 kończą studia na kierunkach lub kończą naukę w zawodach, o których mowa w przepisach wydanych na podstawie art. 60 ust. 7 ustawy z dnia 11 marca 2022 r. o Obronie Ojczyzny;

5) osoby, które ukończyły 18 lat i zgłosiły się ochotniczo do kwalifikacji wojskowej do końca roku kalendarzowego, w którym kończą 60 lat, jeżeli nie posiadają określonej kategorii

zdolności do czynnej służby wojskowej.

W związku z powyższym informujemy o:

1) obowiązku stawienia się w siedzibie Powiatowej Komisji Lekarskiej w terminie określonym na wezwaniu;

2) dokumentacji jaką musi dostarczyć i posiadać osoba stająca do kwalifikacji wojskowej tj.:

a) dowód osobisty lub inny dokument pozwalający na ustalenie tożsamości;

b) dokument potwierdzający przyczynę niestawienia się do kwalifikacji wojskowej, jeśli stawienie się do kwalifikacji wojskowej w terminie określonym w wezwaniu nie było możliwe;

c) dokumentację medyczną, w tym wyniki badań specjalistycznych przeprowadzonych w okresie dwunastu miesięcy przed dniem stawienia się do kwalifikacji wojskowej;

d) dokumenty potwierdzające poziom wykształcenia lub

pobieranie nauki oraz posiadane kwalifikacje zawodowe;

e) potwierdzenie zgłoszenia się do rejestracji w przypadku wprowadzenia takiego obowiązku.

Osobą wyznaczoną do kontaktu w powyższej sprawie jest sekretarz Powiatowej Komisji Lekarskiej w Krapkowicach Katarzyna Pakoca – tel. 77 40 74 333.

(was)



To będzie kilkumilionowa inwestycja

Gmina Strzeleczy podpisała umowę na budowę kanalizacji sanitarnej wraz z rozbudową sieci wodociągowej w Ścigowie. To ogromna inwestycja, która ma się zakończyć już w przyszłym roku.

W ubiegłym tygodniu wójt Marek Pietruszka podpisał umowę z Firmą Handlowo-Usługową Czesław Kaim na zaprojektowanie i wybudowanie kanalizacji sanitarnej grawitacyjnej i rozbudowę sieci wodociągowej w Ścigowie. Dzięki temu zadaniu kolejna wioska w gminie Strzeleczy będzie skanalizowana.

Koszt inwestycji wynosi dokładnie 6 506 488,23 zł.

Na ten cel udało się pozyskać zewnętrzne dofinansowanie.

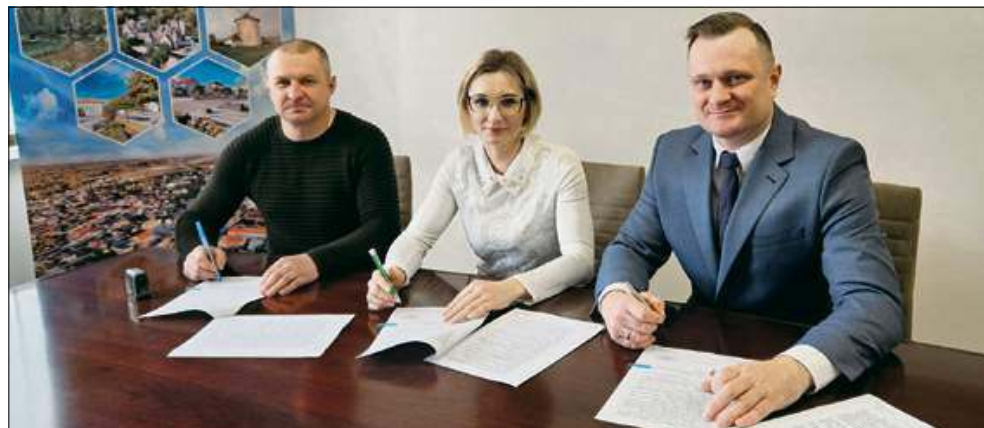
- Otrzymaliśmy dotację w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020 – mówi wójt Marek Pietruszka. – Wynosi ona 3 358 914 zł.

Ponadto zadanie finansowane jest z subwencji ogólnej budżetu państwa wynoszącej 2 214 051 zł oraz środków otrzymanych w konkursie

dla gmin „Rosnąca Odporność”. Z tego tytułu pozyskano 379 438,50 zł.

- Środki przeznaczone z budżetu gminy na realizację tej inwestycji wynoszą 554 084,73 zł – dodaje Marek Pietruszka.

Roboty budowlane mają się zakończyć do 15 czerwca 2024 roku. Jak podkreśla wójt, inwestycja w Ścigowie jest kolejnym zadaniem,



Umowę podpisano w urzędzie gminy.

które sprawi, że mieszkańcom gminy będzie się żyło lepiej i bardziej komfortowo.

Na sieć kanalizacyjną w gminie Strzeleczy czekają jeszcze Zielina, Kujawy, Ra-

clawiczki, Dziedzice i Smolarnia.

(mim),
fot. gmina Strzeleczy

Środa żurowa, czyli „skoczki”

Jak co roku OSP Strzeleczy zorganizowało tradycyjne palenie żuru. W Strzeleczych obrzęd ten nazywany jest również skoczkami.

Wydarzenie przyciągnęło tłumy zarówno osób dorosłych, jak i dzieci. Odbyło się ono tradycyjnie w środowy wieczór (5 kwietnia) na boisku sportowym nieopodal

remizy OSP. Tam rozpalono duże ognisko, przy którym można się było ogrzać. Było też mniejsze służące do pieczenia kielbasek. Wśród gości panowała miła atmosfera

i jak zwykle wszyscy bawili się świetnie.

(mim), fot. (OSP Strzeleczy)



„Skoczki” to ważna tradycja w Strzeleczych.

Sportowa rywalizacja w lesie

Tydzień temu na łamach „TK” opublikowaliśmy relację z Biegu Daniela, który odbył się 1 kwietnia w Smolarni. W tym wydaniu prezentujemy więcej zdjęć z tego wydarzenia.

Przypomnijmy naszym czytelnikom, że w biegach udział wzięło blisko 110 uczestników. Zorganizowane zostały przez gminę Strzeleczy oraz Gminny Ośrodek Kultury w Strzeleczych. Uczestnicy wydarzenia mieli do wyboru start w biegu głównym na

dystansie dziesięciu i pięciu kilometrów lub w marszu nordic walking o długości 5 km. Młodszym zawodnikom dedykowany był Bieg Juniora na dystansie 500 m.

Wyniki prezentują się następująco:

Bieg na 10 km:

1. miejsce: Krzysztof Olas (00:38:03),
2. miejsce: Dariusz Kubat (00:39:24),
3. miejsce: Kamil Janik (00:39:33).

Bieg na 5 km:

1. miejsce: Arkadiusz Osowski (00:18:46),
2. miejsce: Michał Kaczmarek (00:18:54),
3. miejsce: Janusz Pałubski (00:19:41).

Marsz nordic walking (5 km):

1. miejsce: Ireneusz Bizański (00:33:40),

2. miejsce: Tomasz Kłakowicz (00:34:50),
3. miejsce: Anna Danielewicz (00:35:00).

Bieg Junior 9-12 lat:

1. miejsce: Szymon Pałubski (00:01:38),
2. miejsce: Michał Radomski (00:01:40),

3. miejsce: Kamil Nowak (00:01:42).

Bieg Junior 13-17 lat:

1. miejsce: Lukas Arts (00:01:33),
2. miejsce: Wiktoria Kalicun (00:01:40),
3. miejsce: Bianka Bieluta (00:01:42).

(mim),
fot. Konrad Bassek



Wydarzenie odbyło się w Smolarni.



Dzieci na linii startowej.



W sumie w biegach udział wzięło blisko 110 uczestników.



Warunki pogodowe nie sprzyjały, ale to nie przeszkadzało biegaczom.

Promesa odebrana

W Opolu odbyła się uroczysta zbiórka, w trakcie której przekazano promesy na zakup samochodów ratowniczo-gaśniczych dla jednostek OSP z województwa opolskiego. Dofinansowana została także jednostka strażacka z Obrowca.



W uroczystości udział wzięli burmistrz Joachim Wojtala.

Zbiórka miała miejsce 30 marca w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Opolu. W uroczystościach udział wzięli m.in. wojewoda opolski Sławomir Kłosowski, posłanki Violetta Porowska i Katarzyna Czochara oraz inni przedstawiciele władz samorządowych i jednostek pożarniczych.

Promesy trafiły do przedstawicieli kilku jed-

nostek OSP z powiatu brzeskiego, głubczyckiego, kędzierzyńsko-kozielskiego, krapkowickiego, nyskiego i prudnickiego. Jednostka OSP w Obrowcu otrzymała grant na zakup lekkiego samochodu. W tym wypadku dofinansowanie rządowe wynosi 400 tys. zł.

Obecni na uroczystości goście pogratulowali otrzymanego wsparcia finansowego na zakup pojazdów.

Jednocześnie skierowano wyrazy uznania i podziękowania za codzienną pracę i zaangażowanie, które druhny i druhowie wkładają w pomoc bliźnim.

Warto też dodać, że na zakup samochodu dla jednostki w Obrowcu zabezpieczono również 200 tys. zł w budżecie gminy Gogolin.

(mim), fot. gmina Gogolin

Jasno i czysto

Kończy się największy etap remontu wnętrza kościoła parafialnego pw. św. Jana Chrzciciela w Obrowcu. Choć prace jeszcze trwają, efekty już są imponujące.

Przypomnijmy, że o rozpoczęciu robót związanych z renowacją obrowieckiego kościoła pisaliśmy na łamach „TK” w styczniu ubiegłego roku. Pierwszy etap prac obejmował malowanie wnętrza kościoła (czyszczenie ścian i sufitów, uzupełnienie ubytków, gruntowanie, wykonanie gładzi wapiennych, malowanie ścian i sufitów). Wykonano też nowe ornamenty i złożenia gzymsów. Ławki też pomalowano na nowo, a główny ołtarz gruntownie wyczyszczono (w przyszłości ma on zostać poddany renowacji).

Zakres wspomnianych powyżej robót był ogromny. Efekty już można podziwiać, ponieważ z wnętrza zniknęły rusztowania. Całkowity koszt wykonywanych prac malarskich wyniósł prawie 300 tys. zł.

Drugi etap prac zostanie zrealizowany po zakończeniu prac malarskich. Obejme on m.in. renowację ołtarzy wraz ze złozeniami, stacji drogi



Wnętrze świątyni zmieniło się nie do poznania.

krzyżowej, ołtarzy bocznych, organów, balustrady chóralnej i stropu. Koszt tych robót to 136 tys. zł.

Przypomnijmy, że każdy może materialnie wesprzeć renowację kościoła parafial-

nego w Obrowcu. Szczegóły znaleźć można na stronie internetowej www.parafia-obrowiec.cba.pl.

(mim)

Jest pomysł na skwer

Władze gminy Gogolin chciałyby zagospodarować niewielki zielony teren przy byłej siedzibie Gminnej Biblioteki Publicznej. To kiedy inwestycja dojdzie do skutku, zależy będzie m.in. od kosztów tego zadania.



Przy PKP będzie więcej miejsc parkingowych dla rowerów.

Temat omówił na ostatniej sesji Rady Miejskiej w Gogolinie (30 marca) burmistrz Joachim Wojtala. Wspomniał, że w Gogolinie odbyło się spotkanie, w którym udział wzięli pracownicy magistratu i przedstawiciele Oddziału Gospodarowania Nieruchomościami spółki PKP SA. Jednym z poruszanych tematów była sprawa przekazania gminie Gogolin niewielkiego skweru mieszczącego się pomiędzy budynkiem byłej siedziby gminnej biblioteki a przejściem podziemnym dla pie-

szych pod torowiskiem. Póki co teren należy do PKP, ale to wkrótce ma się zmienić. Skwer ma być przekazany gminie Gogolin. Gdy to nastąpi, samorząd przystąpi do zagospodarowania tej przestrzeni. Plany są ciekawe.

- Utworzymy tam miejsca parkingowe dla rowerów, z których będą korzystać osoby przyjeżdżające (na stację PKP – przyp. red.) od strony Krapkowic – mówił Joachim Wojtala.

Ponadto teren ma być zadaszony. Włodarz zwrócił

uwagę, że obecnie miejsc postojowych dla rowerów przy centrum przesiadkowym w Gogolinie jest za mało. To kiedy wspomniana inwestycja dojdzie do skutku, zależy będzie od tego, czy uda się wygospodarować odpowiednie fundusze w budżecie gminy. Burmistrz powiedział, że jeżeli urzędu nie będzie na tę inwestycję stać w najbliższym czasie, to zostanie ona zrealizowana „w drugim półroczu”.

(mim), fot. (dl)

Palilo się jak pierwszej

Znanym śląskim zwyczajem praktykowanym w Wielką Środę jest palenie żuru. Tradycji stało się zadość także w Gogolinie.



Palenie żuru odbyło się w Centrum Bioróżnorodności w Gogolinie.

To było ognisko z prawdziwego zdarzenia. Mowa o paleniu żuru, które odbyło się 5 kwietnia na terenie Centrum Bioróżnorodności w Gogolinie. Wydarzenie zorganizowali 18. Wodna Drużyna Wielopoziomowa „Cień” i Młodzieżowa Rada Miejska w Gogolinie.

Na gości czekała masa atrakcji. Były podchody i pokazy sprzętu strażackiego w wykonaniu druhów z OSP Górażdże. Każdy otrzymał też darmowy zestaw ogniskowy ufundowany przez lokalnych przedsiębiorców. Można też było poczęstować się gorącą herbatą. Z kolei samorząd gminy Gogolin

ufundował nagrody tym, którzy przynieśli własnoręcznie wykonane kadzidlą. Zabawa była udana. Udział w tym wydarzeniu wzięły dzieci, młodzież i dorośli z Gogolina i kilku okolicznych miejscowości.

(mim), fot. (kb)

W trosce o dziedzictwo

Gmina Krapkowice złożyła wnioski o dofinansowanie z Rządowego Programu Odbudowy Zabytków. Wsparcie może wynieść maksymalnie 98 proc. wartości inwestycji, a minimalny wkład samorządów to jedynie 2 proc. Wnioskodawcy mogą starać się o wsparcie w jednej z trzech kategorii: do 150 tys. zł, do 500 tys. zł oraz do 3,5 mln zł. Wnioski do Prezesa Rady Ministrów należało złożyć za pośrednictwem Banku Gospodarstwa Krajowego w aplikacji Polski Ład.

- Na terenie naszej gminy znajduje się wiele zabytków, niestety część od wielu lat czeka na renowację. Teraz pojawiła się szansa, którą chcemy efektywnie wykorzystać. Gmina Krapkowice stara się pozyskać dofinansowanie do remontów pięciu krapkowickich zabytków - mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Gmina złożyła wnioski na realizację zadań w każdej z trzech kategorii.

Zadanie 1. Wymiana drzwi wejściowych, drzwi na szczycie wieży oraz remont strefy wejścia w budynku wieży Bramy Górnej w Krapkowicach.

Przeprowadzenie tej inwestycji znacznie poprawi funkcjonalność budynku.

- Galeria sztuki, wystawa dotycząca lokalnej historii czy punkt informacji turystycznej będą mogły funkcjonować w szerszym zakresie czasu - mówi dyrektor Krapkowickiego Domu Kultury Aleksander Bernat. - Obecnie z powodu niskich temperatur oraz kosztów ogrzewania nie mamy możliwości działania w takim zakresie, w jakim byśmy chcieli.

Do tej pory udało się pozyskać na ten cel dotację ze środków województwa opolskiego w wysokości 30 tys. zł. Koszt wszystkich prac został wyceniony na 145 tys. zł.



Gmina chce wyremontować pięć zabytków.

Zadanie 2. Remont konserwatorski pieca wapienniczego przy ul. Opolskiej 77A w Krapkowicach.

Największy z pieców wapienniczych przy ul. Opolskiej jest pomnikiem historii przemysłu w Krapkowicach. Aby uchronić go przed degradacją i dalszym niszczeniem, należy wzmocnić obwodowo konstrukcję wapiennika oraz uzupełnić

wszystkie ubytki w ścianach pieca kamieniem wapiennym.

- Renowacja zabytków to jak wiemy bardzo skomplikowana i kosztowna inwestycja - tłumaczy zastępca burmistrza Krapkowic Arnold Jozsko. - Potrzebne są bardzo duże środki finansowe, dlatego szukamy każdej sposobności, by takie środki zdobyć. W przypad-

ku tego pieca wnioskujemy o dofinansowanie już po raz kolejny.

Koszt remontu pieca z 1907 roku został oszacowany na 3,5 mln zł.

Zadanie 3. Przygotowanie kościoła pw. Wniebowzięcia NMP w Krapkowicach Otmęcie do obchodów 800-lecia poprzez renowację elewacji i wymianę orynnowania.

To już kolejny etap prac renowacyjnych w otmęckiej parafii. W ubiegłych latach gruntowny remont przeszły kościelne organy. Przypomnijmy, że kościół w Otmęcie jest jednym z najstarszych kościołów w naszym regionie. Koszt remontu został oszacowany na 300 tys. zł.

Zadanie 4. Osuszanie budynku zabytkowego ko-

ścioła z XIII w. w Rogowie Opolskim.

Wczesnogotycki kościół jest narażony na duże zawilgocenie, a wilgoć jest głównym zagrożeniem dla wielu zabytków.

- Prowadzi bezpośrednio do degradacji substancji budowlanej, uruchamia procesy niszczenia murów. Stąd potrzeba skutecznie i szybko zabezpieczyć tę budowlę - tłumaczy zastępca burmistrza Arnold Jozsko. - Należy wykonać szereg prac, od osuszenia ścian po wykonanie częściowej poziomej izolacji przeciwwilgociowej, odgrzybnienie murów oraz uzupełnienie zniszczonych tynków.

Wniosek został złożony na kwotę 179 tys. zł.

Zadanie 5. Renowacja i konserwacja kościoła parafialnego pw. świętych Fabiana i Sebastiana w Kórnicach.

W przypadku tego późnobarokowego kościoła największym wyzwaniem będzie odkrycie oryginalnych tynków, które w przeszłości pomalowane zostały farbą olejną. Przeprowadzenie tego typu konserwacji oraz prac renowacyjnych i malarskich umożliwi swobodne oddychanie ścian, co w przypadku wystąpienia wilgoci ułatwiłoby swobodne ich osuszanie i migrację wilgoci. Koszt prac to 210 tys. zł.

O wynikach naboru będziemy informować.

(dp), fot. www.polska-org.pl

Instalacja urządzeń

Huśtawki, drabinki, zjeżdżalnie, tunele, wszystko kolorowe i bezpieczne - trwa instalacja nowoczesnych elementów na placu zabaw przy ulicy Staszica. Są także wyłożone kostką alejki oraz miejsca odpoczynku. Pojawią się tu także urządzenia dostosowane do potrzeb osób niepełnosprawnych i seniorów. Będą również nowe nasadzenia.



Prace powinny zakończyć się do czerwca.

- Inwestycja jest tak przygotowana, aby powstało bezpieczne, przyjazne, a co najważniejsze odpowiednie

miejsce dla wszystkich mieszkańców naszej gminy - mówi burmistrz Krapkowic Andrzej Kasiura.

Inwestycja rozpoczęła się pod koniec listopada ubiegłego roku, większość prac zaplanowano jednak na ten rok.



Trwa instalacja nowoczesnych urządzeń.

Gmina Krapkowice na ten cel pozyskała dofinansowanie z Rządowego Funduszu Polski Ład: Program Inwestycji Strate-

gicznych w wysokości 3,15 mln zł. Koszt remontu to około 3,4 mln zł. Już wkrótce mieszkańcy będą mogli zobaczyć nową od-

slonę tego ważnego na mapie rekreacji Krapkowic miejsca.

(dp)

Otwarcie na wiedzę

Członkowie jednostek Ochotniczej Straży Pożarnej z gminy Walce wzięli udział w warsztatach, których tematem była pierwsza pomoc.



Warsztaty składały się z części teoretycznej...

Zajęcia odbyły się w sobotę 1 kwietnia w Dobieszowicach, a ich organizatorami były miejscowa jednostka i OSP Stradunia. Druhowie poszerzyli swoją wiedzę dotyczącą udzielania kwalifikowanej pierwszej pomocy podczas zdarzeń, do których są wzywani. Szkolenie składało się z części teoretycznej i praktycznej. Uczestniczyli



...i praktycznej.

w nim druhowie z jednostek OSP w Walcach, Broczu, Grocholubiu, Rozkochowie, Zabierzowie, Dobieszowicach i Straduni.

Były to pierwsze kwartalne warsztaty przeprowadzone w tym roku. W planach jest już kolejne spotkanie.

Będzie dotyczyło sprzętu i armatury do podawania piany, środków gaśniczych, budowania stanowisk pompowania wody z zewnętrznego zbiornika oraz szybkiego tankowania pojazdów.

(mn), fot. (OSP Dobieszowice)

Wybrali nowy zarząd

W Walcach odbyły się wybory do zarządu gminnego TSKN. Funkcję przewodniczącej przez kolejne cztery lata będzie pełnić Izabela Waloszek.

Co roku koła DFK, zarządy gminne i powiatowe mają obowiązek przeprowadzać zebrania sprawozdawcze, a co cztery lata odbywają się zebrania sprawozdawczo-wyborcze. W poprzednich wydaniach informowaliśmy o spotkaniach w oddziałach terenowych. Kolejne zebranie odbyło się we wtorek 28 marca na szczęblu gminnym. Jego uczestnicy wybrali zarząd na kolejną kadencję. Przewodniczącą



W nowym zarządzie zasiadają same panie.

została Izabela Waloszek, a skarbnikiem Urszula Szczęśniak. Członkami zarządu zostały: Grażyna Szczepanek, Manuela Sado, Beata

Suchińska, Dorota Kapolka, Michaela Ptasieńska, Barbara Grela i Patrycja Gramala. Zastępcą przewodniczącego oraz sekretarz będą wybrani

podczas pierwszego posiedzenia.

(mn), fot. (TSKN w Gminie Walce)

OPTYKAN
SROKA

FIRMA RODZINNA
od 1990 roku

KRAPKOWICE
ul. Opolska 4
(DWORZEC PKS)
tel. 77 466 53 59,
532 531 902

NOWY ZAKŁAD
ul. Damrota 4 (OTMĘT)
tel. 532 998 102

OKULISTA • OPTOMETRYSTA
BADANIE WZROKU 5 DNI W TYGODNIU

Hello Industry

INSULATION MECHANICS WELDING TRACING SCAFFOLDING

Oferuje outsourcing pracowniczy w zakresie:

- montażu izolacji
- prac konstrukcyjnych
- prac mechanicznych
- montażu rusztowań
- zabezpieczeń antykorozyjnych (w tym piaskowanie)

Poszukujemy doświadczonych pracowników do pracy w Holandii, Belgii na stanowisku: Monter Izolacji Przemysłowych

Wymagania:

- doświadczenie w pracy na stanowisku monter izolacji przemysłowych,
- certyfikaty, zaświadczenia potwierdzające kwalifikacje,
- umiejętność czytania rysunków technicznych,
- znajomość języka obcego będzie dodatkowym atutem,
- dokładność i dbałość o szczegóły.

Oferujemy:

- Atrakcyjne wynagrodzenie
- Rotacje 4/1
- Bezpłatne zakwaterowanie w kraju zatrudnienia
- Bezpłatny transport
- Możliwość rozwoju zawodowego

KONTAKT: +48 575 201 444, +48 32 40 05 012, info@hello-industry.pl www.hello-industry.pl

Posadzki betonowe Reinert

Kosorowice, ul. Powstańców Śląskich 15a
www.posadzkibetonowereinert.pl

PRACA - WYLEWKI BETONOWE
Miejsce pracy: Kosorowice

Zakres obowiązków:

- Praca przy realizacji zleceń związanych z wykonywaniem wylewek betonowych
- Obsługa maszyn posadzkarskich
- Wykonywanie prac zgodnie ze specyfikacją klienta

Oczekiwania:

- Umiejętność pracy w zespole
- Wykształcenie min. zawodowe
- Dokładność i sumienność
- Zaangażowanie w pracę
- Mile widziane prawo jazdy kat. B,C,E

Oferujemy:

- Atrakcyjny system wynagrodzeń uzależniony od kwalifikacji
- Pakiet socjalny

Telefon kontaktowy: **663 403 154**
Aplikacje prosimy przysyłać na adres:
biuro@posadzkibetonowereinert.pl

Na dokumentach CV prosimy o umieszczenie klauzuli:
„Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach rekrutacji, zgodnie z Ustawą z dn. 29.08.1997r. o Ochronie Danych osobowych, Dz. Ust. 2002 nr 101 poz. 926 z późniejszymi zmianami.”

Budopap
SPÓŁKA Z O.O.

Krapkowice, ul. Opolska 103a,
tel. 77 4662065, fax: 77 4079657
e-mail: info@budopap.pl
www.budopap.pl

Twój dobry wybór!

Zatrudni pracowników budowlanych
(murarzy, cieśli szalunkowych, dekarzy, kierowców kat. C+E)

Warunki pracy:

- stała praca w prężnej firmie z ubezpieczeniami i zabezpieczeniami socjalnymi
- praca na miejscu (głównie powiat Krapkowice)

Wymagania:

- dobry stan zdrowia z możliwością pracy na wysokości
- kwalifikacje lub doświadczenie w zawodzie

Dodatkowe atuty:

- dyspozycyjność – posiadanie prawa jazdy
- doświadczenie w kierowaniu бригаą

NAJWYŻSZA JAKOŚĆ
WZROSTU PRACOWNICZEGO

PRZEDSIĘBIORSTWO
FAIR PLAY

**Praca dla Opiekunów osób starszych
w Niemczech**
- ubezpieczenie i wysokie zarobki
- PRO-SENIOR (KRAZ 6933) -
Tel. 795570792, 774428338

Biuro Senatorskie

Beniamin Godyla
— Senator RP —

Mieszkańcy powiatu krapkowickiego mogą zgłaszać swoje sprawy w moich biurach senatorskich:

- OLEŚNO
tel. 663 324 555
- KĘDZIERZYN-KOŹŁE
tel. 519 832 090
- STRZELCE OPOLSKIE
tel. 519 832 090

www.facebook.com/SenatorGodyla
www.senatorgodyla.pl


www.BigBagNaGruz.pl

**ODBIÓR ODPADÓW
BUDOWLANYCH**



**BUDOWA
CZY REMONT? TO TYLKO Z NAMI!**

tel. 600 364 707
www.bigbagnagruz.pl

Zapraszamy do naszych sklepów firmowych:

KRZYS
Krzysztof Stępnik
ROGÓW OPOLSKI

- Krapkowice, Otmęt
- ul. Damrota 4/10
- ul. Kilińskiego (przy piekarni)
- ul. Os. XXX-lecia 6A
- ul. Żeromskiego 24
- Krapkowice, ul. Opolska 31A
- Rogów Opolski, ul. Opolska 14
- Strzelce, ul. Prudnicka 14
- Zdzieszowice, ul. Filarskiego 1A

**TU KUPISZ TWÓJ
TYGODNIK
Krapkowicki**

Smacznego Dnia!
Pieczemy na naturalnym zakwasie w tradycyjnym piecu węglowym

HTGUM
SERWIS OGUMIENIA

OPONY - SPRZEDAŻ - SERWIS

KRAPKOWICE
UL. OPOLSKA 77A
TEL. 77 466 37 96
KOM. 608 076 280
www.htgum.pl



RÓŻNE
MARKI
DO
30%
RABATU



RUSZTOWANIA

- SYSTEMY FASADOWE PLETTAC, LAYHER
- ATRAKCYJNE CENY
- SPRZEDAŻ I DOWÓZ

Odbiór osobisty
Zuzela
ul. Krapkowicka 2

MCR GROUP Tel. (+48) 572 343 622
kontakt@mcr-group.eu
Walce 47-344, ul. Antoska 2



Sponsor zegarka
Dżentelmen Ligi
Futsalu TK



SMYKAŁA
BIŻUTERIA*ZEGARY

Baterie do aparatów słuchowych
Baterie do glukometrów
Baterie do ciśnieniomierzy

Krapkowice, ul. Rybacka 1, tel. 77 446 03 69
www.ezegary.pl


IMEX PIECHOTA
/ Sp. z o.o. sp. k.
DOSTARCZAMY CIEPŁO DO TWOJEGO DOMU
WWW.IMEXPIECHOTA.EU

**...BO PELLET
POCHODZI Z NATURY**


PL 341



OPOLE UL. PORTOWA 7 TEL. 77 454 31 41 / 77 474 60 60

FELIETON

Przymruż okiem

Co tu jest grane?

Jak Polska długa i szeroka, w każdym środowisku toczy się dyskusja na temat genderyzmu, tożsamości płciowej i utożsamiania się z płcią fizyczną i świadomościową. Ta dyskusja dzieli Polaków, a argumenty „za” i „przeciw” wytaczane są jak kule armatnie przez polityków różnych opcji w przedwyborczych dyskusjach. Problem może nie tyle nowy, co uwypuklany ostatnio nad wyraz. Nafaszerowane hormonami, nowomodne i fast-foodowe jedzenie robi swoje. Chłopcy nabierają dziewczęcych kształtów i cech charakteru, a i u dziewczyn nie brakuje tzw. chłopczyc. No i niby takie płciowe odmienności były zawsze, jak i geje i lesbijki, tylko czy sprawa jest marginalna? Czy dotyczy niewielkiej części populacji?

Tzw. ladyboye w Tajlandii znani są od dawna, jako piękne dziewczęta z męskim przyrodzeniem. W niektórych religiach powszechną praktyką było kastrowanie mężczyzn. Przykładów można podać dziesiątki. I tak jak staram się być bardzo tolerancyjny i uważam, że niech każdy czuje się jak chce i robi co chce, tak teraz zaczynam się lekko niepokoić. Zauważyłem bowiem, że młodzi rodzice też mają problem z identyfikacją płciową swoich dzieci i nie kształtują jej często w sposób zapewniający takie funkcjonowanie w przyszłej społeczności, by każdy pełnił rolę przypisaną danej płci. Małżonka niekiedy przymusza mnie do oglądania pewnego programu kulinarnego, w którym dzieci rywalizują o statuetkę, gotując pod okiem jurorów, znanych kucharzy i gwiazd telewizyjnych. I tam, o zgrozo, występują dziecięcio- czy kilkunastoletni chłopcy uczesani jak dziewczynki, zachowujący się i mówiący jak dziewczynki. Gdyby to był jeden – OK, ale ich jest większość. Może mama marzyła, że będzie miała córeczkę, a tu pech, urodził się synek, więc z chłopczyka robi dziewczynkę. I nie chodzi mi tu tylko o fryzury, chociaż robienie koka czy upinanie spinkami włosów u chłopaków to chyba już lekkie nadużycie. Ale sposób wysławiania się, gesty, zachowanie czysto dziewczęce nie znamionują raczej niczego dobrego w przyszłości. Nic dobrego w sensie zachowania gatunku oczywiście.

Jako żywo mam przed oczami film „Seksmissja” i pokazany tam sfeminizowany świat, obywający się bez mężczyzn. Film jednak był dogłębną satyrą całego feministycznego ruchu, a tu mamy realne życie. Zjawisko dotyczy głównie dużych miast. I czy jest to większa świadomość i pewien luz światopoglądowy rodziców, czy zła dieta, a może propaganda, to rzeczywiście problem – bo jest to jakiś problem, na razie jeszcze mały – narasta. Ewolucja sprawiła, zsyłając na nas boską świadomość istnienia, że tak jak w całej przyrodzie samce i samice pełnią odmienne role, tak jest i wśród ludzi.

Można zrozumieć emancypację kobiet, można zrozumieć ten nurt genderyzmu, który mówi o zastępowaniu ról uwarunkowanych społecznie i przypisanej danej płci – tej drugiej – przeciwnej. Jednak mężczyzna dziecka nie urodzi; musi je począć i musi mu się chcieć. Co by nie powiedzieć, to jednak chłop ma większą krzepę od kobiety i jakieś grubsze fizyczne prace to właśnie on będzie wykonywał. Ba, kobieta i mężczyzna mają nieco odmienne mózgi, a przez to mają inne predyspozycje do wykonywania pewnych czynności oraz zdolności. Więc transseksualizowanie naszych dzieci doprowadzi w końcu do zaniku pewnych życiowych funkcji przypisanych danej płci i pewnej unifikacji. Może jest to jakiś ewolucyjny, nieunikniony proces?

Znamy przecież w świecie zwierzęcym zjawisko obojactwa i może do tego bardziej lub mniej świadomie dążymy. A jednak bycie mężczyzną i kobietą, ma, jak miemam, swoje uroki, smaczki i może dawać satysfakcję. Bo przecież buzuja hormony, przynajmniej do czasu, piękne bywa macierzyństwo, męska ochrona, kobieca czułość, makijaż u dziewczyn podkreślający urodę czy zgrabną sylwetkę faceta. I tak można by w kółko. Tak więc chyba poziom hormonów, przynajmniej tych płciowych u ludzi się obniża i tym samym dążymy do zagłady ludzkości w modelu, jaki dziś znamy? Może za milion lat nie będzie już rozgraniczenia płci, choć z dzisiejszej perspektywy trochę szkoda, by tak się stało. Jednak po co ewolucję przyspieszać?

Mamy, ciocie i babcie - nie róbcie na siłę z synków ukończonych córeczek i słodkich dziewczuszek. Urodziło się dzieciątko chłopackiem, niech tak rośnie, a jak dorośnie, sam sobie będzie o sobie stanowił. Po co bełtać mu w głowę. Napisałem ten felieton nieco wbrew sobie i swoim poglądom, bo nienawidzę tych żalosnych argumentów niektórych polityków, którzy doszukują się na siłę seksualizacji dzieci w szkołach, wyśmiewania płciowych odmienności itp. Jednak zauważam pewne kłopoty na horyzoncie.

Zdobyli brąz na mistrzostwach świata

Irena Pakosz z Ludowego Uczniowskiego Klubu Sportowego „Rospondek” w Żyrowej wspólnie z dwiema innymi zawodniczkami zdobyła brązowy medal podczas Mistrzostw Świata „Masters” w Toruniu.

W dniach od 26 marca do 1 kwietnia w Toruniu odbywały się IX Halowe Mistrzostwa Świata w Lekkiej Atletyce „Masters”. Wzięło w nich udział ponad 4 tysiące sportowców z 88 krajów, m.in. z Australii, Nowej Zelandii, Republiki Południowej Afryki, Brazylii, Meksyku, Stanów Zjednoczonych czy Kanady. Najstarsi zawodnicy pochodzący z Finlandii i Tajlandii mieli ponad sto lat. Na zawodach nie zabrakło także polskich sportowców. Konkurencje przeprowadzone były nie tylko na Arenie Toruń, ale również na zewnątrz.

W drugim dniu mistrzostw (27 marca) zawodnicy wzięli udział w biegach przełajowych Cross Country na dystansie 6 i 8 kilometrów. Irena Pakosz wystartowała w kategorii W55 i wspólnie z dwiema zawodniczkami zdobyła drużynowo trzecie miejsce. Lepsze w tej konkurencji okazały się drużyny z Wielkiej Brytanii oraz Niemiec. W mistrzostwach uczestniczyło jeszcze czworo zawodników klubu z Żyrowej - Piotr Pakosz, Piotr Orian, Anna Orian i Zbigniew Zadrożny. Województwo opolskie reprezentowało 25 sportowców.



W IX Halowych Mistrzostwach Świata w Lekkiej Atletyce „Masters” w Toruniu udział wzięło ponad 4 tysiące sportowców.

Warto dodać, że przed wyjazdem do Torunia reprezentanci Polski spotkali się z wicemarszałkiem

województwa opolskiego Zbigniewem Kubalańcą, aby podziękować za finansowe wsparcie otrzymane od Samorządu Wojewódz-

twa Opolskiego. Pomogło ono zawodnikom wystartować w imprezie. Sportowcy podczas spotkania otrzymali także pakiety

zawierające koszulki z logotypami województwa i mistrzostw.

(matt), fot. gmina Zdzieszowice

Zdobili wielkanocne jaja

28 osób wzięło udział w tegorocznej edycji Wojewódzkiego Konkursu Zdobienia Jaj Wielkanocnych „Pisanka”. Laureatkami konkursu zostały uczennice szkół podstawowych ze Zdzieszowic.

Konkurs odbył się 31 marca w Młodzieżowym Domu Kultury w Opolu. Zadaniem dzieci było przygotowanie wielkanocnego jajka. Uczniowie posługiwali

się przy tym różnymi technikami - od skrobienia jaj, przez ich malowanie i barwienie, po oklejanie kolorową wełną.



Zdzieszowiczki uczniowie zostali laureatkami Konkursu Zdobienia Jaj Wielkanocnych „Pisanka”.

Jury w składzie Agata Bielecka, Olga Shylenko i Janusz Matlok pierwszą nagrodę za przygotowanie najładniejszych pisanek przyznało ex aequo uczennicom zdzieszowickich szkół podstawowych Lenie Langer z PSP nr 1 oraz Julii Plucie i Emilii Schmidt z PSP nr 2. Na miejscu drugim znalazła się Emilia Sabina z PSP nr 3 w

Zdzieszowicach, natomiast Victoria Cebula z tej samej klasy zajęła miejsce trzecie. W kategorii wiekowej uczniów klas IV-VIII na trzecim miejscu znalazła się Justyna Domoradzka z PSP nr 1 w Zdzieszowicach.

(matt), fot. (MDK Opole)

Rzeczowo i merytorycznie

Wizyta parlamentarzystów Małgorzaty Kidawy-Błońskiej, Katarzyny Lubnauer oraz Gabrieli Lenartowicz i opolskiego posła Witolda Zembaczyńskiego w powiecie krapkowickim była doskonałą okazją do tego, aby porozmawiać - nie o tym co jest źle, ale o tym co można zrobić jeszcze lepiej, wsłuchując się w głosy mieszkańców oraz osób zajmujących się na co dzień osobami niepełnosprawnymi, umieszczonymi w pieczy zastępczej, mieszkającymi w domach pomocy społecznej czy uczącymi się w zespole szkół specjalnych. Kilkogodzinne spotkanie przerodziło się w propozycje konkretnych zmian w przepisach wykonawczych.

O edukacji włączającej, która jest niezwykle ważna, sporo mówiła dyrektor Zespołu Szkół Specjalnych w Krapkowicach Sabina Lasman, jednocześnie mama dziecka z zespołem Downa. Trudno sobie wyobrazić lepszego rozmówcę w takich kwestiach. Zaproponowała ona, aby w przypadku niepełnosprawności intelektualnej zajęcia integracyjne realizowane były w ramach wspólnych projektów ze szkołami masowymi, bo tylko taki sposób ma szansę na powodzenie. Poruszyła też ważną kwestię dotyczącą programu „Rehabilitacja 25+” realizowanego przez PFRON.

- Jest on z całą stanowczością bardzo potrzebny, ale środki na niego przeznaczane są zbyt niskie w przeliczeniu na jedną osobę, aby było możliwe „spięcie” budżetu w małych miejscowościach - mówiła Sabina Lasman. - Program ma prawo bytu w dużych miastach, gdzie jest więcej osób kwalifikujących się do skorzystania z tego programu, małym miejscowościom bardzo trudno z niego skorzystać.

O potrzebie tworzenia miejsc pracy dla niepełnosprawnych intelektualnie - zakładów aktywności zawodowej (ZAZ) lub stworzeniu miejsc pracy w istniejących zakładach mówiła wicestarosta Sabina Gorzkulla.

- Wiele ZAZ-ów dobrze dziś funkcjonuje, ale zamyka osoby niepełnosprawne we własnym środowisku - tłumaczyła. - Pracodawcy powinni mieć stworzone lepsze warunki do zatrudniania osób z niepełnosprawnościami. Sporo środków wydajemy dziś na program „Asystent rodziny” i jest to bardzo ważne przedsięwzięcie, być może funkcja asystenta w zakładach pracy pozwoliłaby na jeszcze lepszą aktywizację niepełnosprawnych i efektywne wykorzystanie takiego wsparcia. Sami zatrudniamy w starostwie osoby niepełnosprawne i wiemy, jakie to dla nich ważne, ale też wiemy, ile to zajmuje czasu innego pracownika, który musi takie osoby wspierać.

Kolejnym poruszonym podczas spotkania tematem była



Otwarte spotkanie parlamentarzystów PO i KO z mieszkańcami powiatu.

zmiana wymiaru czasu zajęć rewalidacyjnych z 60 minut do 45 minut. W szkole specjalnej na każdy oddział przypada od 10 do 12 godzin na oddział.

- U nas to jest 148 godzin, które trzeba włożyć w plan zajęć jako „60”, a system lekcyjny jest 45-minutowy - mówiła wicedyrektor ZSS-u Ewa Cisińska. - Jest to problem ogólnopolski

zgłaszany przez dyrektorów szkół specjalnych. Naliczanie subwencji oświatowej według stanu uczniów z dnia 30 września to kolejny problem. W przypadku przyjęcia ucznia po tej dacie nie jest przyznawana subwencja, co jest bardzo krzywdzące szczególnie w przypadku uczniów niepełnosprawnych, którym trzeba przyznać dodatkowe godziny zajęć rewalidacyjnych lub utworzyć

nowy oddział. Szkoły specjalne mogłyby jeszcze lepiej aktywizować swoich podopiecznych, gdyby im umożliwiono prowadzenie uproszczonej działalności handlowej i usługowej dla szkół ponadpodstawowych, szczególnie dla szkół przysposabiającej do pracy.

Wiele mówi się dzisiaj o deinstytucjonalizacji domów opieki społecznej.

To bardzo ważna sprawa, jednak wymaga czasu. My wiemy doskonale, kim się opiekujemy w takich domach, ile to wymaga pracy, ciężkiej pracy, oddania i pewnego rodzaju elastyczności - mówiła Anna Daniszewska z DPS-u Anna. - Nasz dom jest mały i to jego największa zaleta, jednak przegrywamy tu z kosztami pobytu, bo wiadomym jest, że określone potrzeby musimy spełnić, co wiąże się z zatrudnieniem kadry, która kosztuje. Chciałabym, aby rozwiązano w końcu problem zatrudniania pielęgniarek w DPS-ach, bo mówi się

o tym od wielu lat, jednak ciągle bez efektu.

Biorący udział w spotkaniu pracownicy Powiatowego Centrum Rodziny oraz domów pomocy społecznej poruszali też kwestię swoich małych wynagrodzeń oraz trudnych relacji z sądami w kwestii załatwiania pilnych spraw związanych z nagłymi interwencjami. Rodziny zastępcze sporo czasu podczas spotkania poświęciły na uzmysłowienie parlamentarzystom braku specjalistów z psychologii, psychiatrii i seksuologii dziecięcej. Odnieśli się też do przypadków instrumentalnego traktowania rodziców zastępczych podczas adopcji ich podopiecznych.

Po tym spotkaniu parlamentarzysty wyjechali z bagażem wielu istotnych społecznie spraw. Oby ich rozwiązanie było możliwe jak najszybciej, bo takie oczekiwania wyrazili wszyscy rozmówcy spotkania, a było ich aż siedemdziesięciu.

(was)

Dokończenie ze str. 1.

Ujawniamy tajemnice Odry

Warto wspomnieć, że na placu budowy trwa już montaż konstrukcji mostu, która połączy wszystkie trzy śluzy. Nośność przeprawy wyniesie 30 ton. 6,5-metrowa szerokość umożliwi rolnikom przejazd do pól znajdujących się na drugim brzegu rzeki.

Odra w tym miejscu skrywa pewną tajemnicę, o której chyba mało kto wie. Chodzi o podziemną rzeczkę, która nazywa się Jasionna lub Sonia (funkcjonują obie nazwy).

- Kiedy przed wojną budowana była ta śluza, znajdowała się ona na stałym łądzie – mówi Andrzej Kulpa. - Po wybudowaniu śluzy pociągowej okazało się, że ta rzeczka wpada o kilkaset me-

trów wyżej do Odry niż jej naturalne ujście. W związku z tym Niemcy wybudowali syfon, czyli tunel pod awanportem (innymi słowy dopływem do śluzy). Tym tunelem ta rzeczka Jasionna sobie płynie z okolic Góry świętej Anny i wpada do Odry na końcu wyspy, która powstała w ostatnim czasie – tłumaczy Andrzej Kulpa. - Ponieważ wybudowaliśmy nową śluzę, musieliśmy zrobić całkiem nowy syfon. Obecnie w tym miejscu znajduje się tzw. podwodny tunel (syfon), który ma około 300 metrów długości.

Są to dwie rury o średnicy 2 metrów, położone obok siebie. Płynie nimi woda, która wypływa dwoma

awanportami od śluzy starej i nowej, znajdując ujście w starym korycie.

- To jest coś bardzo unikalnego – dodaje Andrzej Kulpa. - Czegoś takiego o takiej długości w Polsce chyba nie ma. Z tego co wiem, to pod Kłodnicą też znajduje się syfon, ale on jest mały. My natomiast mamy w Krapkowicach zjawisko dość ciekawe, bo jest to najprawdopodobniej najdłuższy syfon w Polsce. Widać tylko jego wlot i wylot, cała reszta znajduje się pod Odrą. Jest to z pewnością ciekawostka hydrotechniczna.

Koszt budowy śluzy na Odrze przekracza 200 milionów złotych.

Mateusz Dąbrowski

Dokończenie ze str. 1.

Gminom został opał

Sezon grzewczy powoli dobiega końca i aktualnie za interesowanie zakupem węgla jest dużo mniejsze. Z zebranych informacji wynika, że część gmin powiatu krapkowickiego nie powinna mieć problemów z nadwyżką węgla. Jedną z nich jest gmina Gogolin. Za jej pośrednictwem w pierwszej turze (czyli do 31 grudnia 2022 roku) sprzedano łącznie 490 ton węgla oraz 797 ton w drugiej turze (czyli od 1 stycznia). Z początkiem kwietnia samorząd miał na swoim składzie 76 ton. To dużo, ale opał powinien się szybko sprzedać.

- Gmina Gogolin nie przewiduje, żeby pozostał węgiel na składzie – mówi wiceburmistrz Gogolina Krzysztof Reinert. - Jego ilość jest adekwatna do zapotrzebowania i deklaracji mieszkańców.

W gminie Strzelecki w 2023 roku sprzedano 587,5 tony węgla. Obecnie na składzie znajduje się 50 ton. Zapotrzebowanie na „samorządowy opał” nadal jest, bo w najbliższym czasie urząd planuje zamówić jeszcze trzy dostawy. To z kolei oznacza, że węgiel nie powinien zalegać na składach.

- Nasz urząd dokonuje zamówień poszczególnych rodzajów węgla w ilościach odpowiadających zapotrzebowaniu mieszkańców, na podstawie wniesionych przez nich opłat – mówi wójt Marek Pietruszka. - W przypadku pozostałości węgla w nadmiarze pracownicy urzędu będą przypominać mieszkańcom, któ-

rzy zadeklarowali chęć zakupu, o możliwości odbioru.

Włodarz zwraca jednak uwagę na pewien problem związany ze sprzedażą opału. Otóż gmina nie posiada podstaw prawnych do sprzedaży węgla poza preferencyjnymi warunkami określonymi ustawą o zakupie preferencyjnym paliwa stałego dla gospodarstw domowych. Wciąż nie wiadomo więc, w jaki sposób ma być sprzedany węgiel po (zakładając, że ustawa sejmowa wejdzie w życie) 31 lipca.

- Na szczęście obecnie nie jest to wielki problem, bo węgiel schodzi z placów na przysiółkowym pniu – podsumowuje wójt Pietruszka.

Z kolei w gminie Walce sprzedano łącznie 453 tony opału. Na składzie zostało niewiele, bo tylko 17,24 tony.

- Mamy jeszcze do rozpatrzenia wnioski na 29,5 ton – mówi wójt Marek Śmiech. - Jest zatem szansa, że nam nic nie zostanie, zwłaszcza że planuje się wydłużyć sprzedaż do lipca.

Wójt Marek Śmiech zwraca uwagę na inną ciekawą kwestię w tym temacie. Okazuje się, że mieszkańcy gminy Walce już pytają o zakup opału na kolejny sezon. Obecnie trudno jednak powiedzieć, do kiedy ostatecznie opał będzie sprzedawany po preferencyjnych cenach przez samorządy.

W Zdziechowicach sprzedano 147,5 tony ekogroszku i 184,5 tony węgla.

- To daje łącznie 332 tony sprzedanego opału – mówi

wiceburmistrz Artur Gasz. - Zostało nam 39 ton ekogroszku na składzie, węgiel udało się sprzedać w całości.

Władze gminy zastanawiają się, co zrobić z opalem, którego nie chcą kupić mieszkańcy. Jak dodaje Artur Gasz, przydałyby się „jakieś uregulowania prawne” w tym temacie.

- Póki co próbujemy ze wszystkich sił zachęcić mieszkańców do kupna tej pozostałej ilości węgla – dodaje wiceburmistrz. - Mamy przyobiecane kupno jeszcze 9 ton przez jedną ze wspólnot mieszkaniowych, natomiast co zrobimy z pozostałą ilością opału – trudno powiedzieć. Pytania „co jeśli opał zostanie” padały już w grudniu zeszłego roku. Czy będzie można użyć węgla na jakieś potrzeby własne? Czy będzie je można sprzedać po jakichś niższych cenach? Póki co nie mam pojęcia.

Jednym z pomysłów (zapropionowanych przez rząd) na rozwiązanie problemu ewentualnych nadwyżek węgla zamówionego przez samorządy jest wykorzystanie go na potrzeby instytucji gminnych. Niemniej w ostatniej dekadzie przeprowadzono w naszym regionie szereg inwestycji związanych z wymianą pieców starego typu na ekologiczne źródła ciepła w takich obiektach. Stąd obawy niektórych włodarzy, że węgiel na składach zostanie więcej, niż zakładają władze państwowe. Sprawie będziemy się przyglądać.

Małgorzata Łyczak, Michał Mandola

Złóż wniosek do fundacji

Fundacja Góraǳde - Aktywni w Regionie zaprasza do wzięcia udziału w tegorocznym Programie Grantowym. Podobnie jak w latach ubiegłych fundacja będzie finansowo wspierać realizację wybranych projektów i inicjatyw społecznych w miejscowościach sąsiadujących z zakładami Grupy Góraǳde.

Na dofinansowanie w ramach konkursu grantowego mogą liczyć najciekawsze inicjatywy o znaczeniu lokalnym i regionalnym w takich obszarach jak: ekologia, nauka i edukacja, kultura, poprawa lokalnej infrastruktury i zagospodarowanie

przestrzeni, sport, ochrona i profilaktyka zdrowia.

Zgłaszane projekty powinny odpowiadać na realne potrzeby, rozwiązywać istniejące problemy, a ich rezultaty muszą być użyteczne dla społeczności lokalnych.

W tym roku dodatkowo punkty fundacja może przyznać tym zgłoszonym projektom, których idea będzie zgodna z motywem przewodnim obszaru ekologicznego „Niech Twój ślad będzie eko”.

Fundacja przewiduje przyznawanie trzech rodzajów grantów:

- małe – do 5 tys. zł,
- duże – od 5 do 10 tys. zł,
- specjalne – powyżej 10 tys. zł.

Nabór wniosków o granty będzie prowadzony do 15 maja.

Ogłoszenie wyników nastąpi do 31 maja na stronie internetowej www.aktywni.wregionie.pl

(mar)

CHOROBY ŻYŁ I TĘTNIC
lek. med. Zbigniew Ludewicz
SPECJALISTA CHIRURG

żyłaki, pajączki żyłne
leczenie nieoperacyjne
skleroterapia, miniflebektomia

owrzodzenia podudzi
trudno gojące się rany
niedokrwienie kończyn

Krapkowice, ul. Konopnickiej 1
Wtorki, w godz. 15 - 16
Prószków, Pl. Zawadzkiego 2
Środy, w godz. 17 - 18

Rejestracja:
77 446 79 00 w godzinach 14 - 18
lub nr osobisty 500 292 399

USŁUGI REMONTOWO - BUDOWLANE

Marek Bekiesz
tel. 697 156 736
796 208 779

www.mabekiesz.pl

- docieplenia budynków
- malowanie elewacji
- wykończenia wnętrz

USŁUGI WYKOŃCZENIOWO - REMONTOWE:

- malowanie
- tapetowanie
- gładzie
- panelowanie
- płytkowanie
- adaptacja poddaszy
- docieplenie budynków

tel. 77 463 66 49
kom. 609 617 049

TWOJE BIURO PODRÓŻY JAWA TOUR
Gogolin, ul. Strzelecka 2, tel. 77 466 90 69
- wczasy - wycieczki - kolonie i obozy - bilety - ubezpieczenia

PILNE!!!

ZWOLNIŁY SIĘ CZTERY MIEJSCA NA PIELGRZYMKĘ DO GRECJI

W TERMINIE 17 - 27 MAJA
Cena: 2.650 zł + 210 EUR
Informacje pod nr tel. 602 503 028 lub w biurze.

MEDIA SERWIS
Naprawy domowe:
- telewizorów, anten satelitarnych i naziemnych
- laptopów, tabletów i nawigacji
- montaż anten satelitarnych i naziemnych.

Malnia, ul. Opolska 22,
tel. 467 17 43,
kom. 604 782 443

JAKO

tel. 602 753 262
e-mail: krysztof.golec@jakosport.pl
www.jakosport.pl

MKR TECHNIKA Sp. z o.o.

Zatrudni na stanowisko:

TOKARZ
TOKARZ - FREZER

e-mail: kontakt@mkritechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

Dziupla GARAGE

Lakierowanie:

- usługi blacharsko-lakiernicze: auta osobowe i busy
- zmiana koloru
- zaprawki lakiernicze
- lakierowanie felg

Detailing:

- polerowanie lakieru
- zabezpieczenie woskami/powłokami ceramicznymi
- kompleksowe czyszczenie wnętrza
- czyszczenie i impregnacja skóry
- regeneracja reflektorów

Lakierowanie: Brożec
516 706 279 [dziupla_detail_spray](https://www.dziupla-detail-spray.pl)

Detailing: 661 026 951



NR 3 (17) KWIECIEŃ 2023

PARTNER

GÓRAŹDŹE
HEIDELBERGCEMENT Group

ZADBAJMY O NASZĄ PRZYSZŁOŚĆ – EKOSPOSÓB NA ŻYCIE

Wiosna, czyli świat budzi się do życia

Jest inspiracją dla poetów, muzyków i malarzy. Dla przyrodników i naukowców stanowi motywację do odkrywania, badania i zgłębiania zawłości świata przyrody ożywionej. Rozpoczęła się zarówno kalendarzowa, jak i astronomiczna wiosna. Przyjrzyjmy się jej dokładnie.

Geofity - małe promyki słońca

Pierwszymi kwitnącymi roślinami są geofity, czyli rośliny, które niekorzystny okres wegetacji spędzają w organach podziemnych – bulwach, kłączach i cebulach. To właśnie ta grupa roślin cieszy nas, bo nawet gdy na zewnątrz temperatury są nadal bliskie zera stopni Celsjusza, a w niektórych częściach naszych ogrodów i parków wciąż leży śnieg. Rośliny te, znane nam jako krokusy, przebiśniegi, hiacynty czy przylaszczki, radzą sobie w najtrudniejszym okresie roku, a wszystko po to, by zdążyć wydać nasiona, zanim liście drzew uniemożliwią im dostęp do światła słonecznego.

Co można zjeść?

Zaraz po wiosennym wybudzeniu, czyli po stanie zimowej hibernacji, samica trzmiela – królowa wylatuje z gniazda. U trzmieli występuje roczny cykl życiowy. Do nowego roku przeżywa tylko zapłodniona założycielka gniazda (zwykle występującego w zagłębieniach ziemi czy skał). To ona jako jedyna przeżywa zimę, wydając na wiosnę potomstwo i rozpoczynając w ten sposób nowy cykl życiowy. Po opuszczeniu po raz pierwszy swojego gniazda królowa szuka pożywienia. Jej pierwszy wiosenny posiłek będzie składał się z pyłków leśnych, wierzby czy wystającego spod śniegu lepiężnika i krokusa, a także nektaru podbiału i innych wczesnych gatunków roślin. Należy zwrócić uwagę na niepokojące w ostatnich latach obserwacje śródziemnych okresów ocieplenia. Podczas takich odwilży trzmiele oraz inne gatunki zwierząt wybudzają się



Podbiał pospolity - pierwszy wiosenny kwiat.

z zimowego snu. Niestety, takie ocieplenie stanowi dla nich śmiertelne zagrożenie zarówno ze względu na powracające niskie temperatury, jak i brak pożywienia.

Nie tylko wiosna

Większość wyścigów samców o samice lub całe stado, czyli okres godowy, rozpoczyna się wczesną wiosną. Jednak niektóre z nich odbywają się jesienią lub zimą. Dzieje się tak w przypadku zwierząt z rodziny jeleniowatych: jeleni – rykowsko, łosi – bukowisko, danieli – bekowisko, które odbywają się wraz z nadejściem początku jesieni. Zjawisko to odbywa się także m.in. u dzików jako tzw. huczka lub lochanie, u których okres ten przypada na późną jesień i zimę. Ten typ strategii rozrodczej jest charakterystyczny dla gatunków dużych zwierząt, u których ciąża stanowi znaczną część roku (u jeleni wynosi ona aż 234 dni, czyli prawie 8 miesięcy, a u dzików do 20 tygodni, czyli około 4 miesięcy). W tym trybie młode rodzą się na wiosnę, kiedy dostęp do pokarmu oraz jego jakość będą najbardziej korzystne dla potomstwa.

Walka o względy samicy

Człowiek w świecie przyrody stanowi wyjątek odnośnie atrakcyjnych cech u mężczyzn i u kobiet. U człowieka to kobiety oceniane są pod względem fizycznych cech wizualnych, natomiast u mężczyzn liczą się inne cechy, takie jak domina-

zimiradki prowadzą samotny tryb życia, a w pary dobierają się jesienią, zachowując przy tym oddzielne terytoria. Dopiero na wiosnę para łączy swoje obszary, samiec nawołuje swoją wybrankę, po czym karmi ją. Po wyrafinowanych sposobach zabiegania o samice następuje spółkowanie. Ptaki to nieliczna grupa zwierząt monogamicznych. Ten sposób dobierania się w pary jest szczególnie widoczny u łabędzia niemego. Para łabędzi dobiera się na jesień, a wczesną wiosną obierają swoje terytorium. Rolę ochraniającego przejmie samiec, który w momencie zagrożenia potrafi zaciekle bronić samicy oraz potomstwa.

Bywają i rozwody

Do częściowo monogamicznych gatunków ptaków zaliczyć można kosa, u którego dymorfizm płciowy jest silnie zaznaczony. Samice mają brązowo-szare umaszczenie, podczas gdy samce charakteryzuje

możliwość kopulacji i informuje samca o gotowości przez podniesienie głowy i ogona.

Zwykle - niezwykle ptaki

Wyjątek od wiosennych lęgów stanowią gołębie miejskie, których rozmnażanie jest możliwe prawie przez cały rok, wykluczając najzimniejsze okresy. Ten zaprzyjaźniony z człowiekiem gatunek opanował sposób niedostateczności pokarmu w różnych porach roku. Pisklęta gołębia karmione są tzw. ptasim mlekiem, czyli wydzieliną z wola dorosłych osobników. Dzięki temu sposobowi żywienia gołębie mogą odbyć aż cztery lęgi rocznie.

Przyroda wie najlepiej

Chociaż pogoda na wiosnę w strefie umiarkowanej bywa nieprzewidywalna i trudna do przeżycia, natura poradziła sobie najlepiej. Przyroda wytworzyła liczne mechanizmy pozwalające na sukces rozrodczy. Każde zjawisko jest połą-



Pszczółka i knieć błotna, zwana kaczeńcem.

Co u ptaków słyszą?

U ptaków ciekawym do zaobserwowania, a przede wszystkim do posłuchania, są tuki. Mają na celu zwrócenie uwagi samicy na umiejętności oraz cechy wizualne samca. Awifauna śląska opolskiego jest szczególnie interesująca pod względem gatunkowym. Na niektórych obszarach stwierdza się występowanie aż 170 gatunków lęgowych, co stanowi około 35% całej ornitofauny krajowej. Do najciekawszych zalotów należą te inicjonowane przez samca zimorodka. W ciągu roku

jednolicie czarny kolor piór, na tle których odznacza się pomarańczowy dziób. Kosy opuszczające rodzinne terytoria na zimę są skłonne do rozwodów, szczególnie gdy terytorium w ubiegłym cyklu rozrodczym niedostatecznie się sprawdziło. Na wiosnę samotne samce kosów w celu uwiedzenia samicy wykonują charakterystyczny taniec godowy, polegający na skośnych podbiegach, skinieniach głowy wraz ze zduszonym śpiewem. To samica decyduje o

czone z innym, a to wszystko stanowi spójną całość. Rośliny opanowały sposoby na zachęcenie zapylaczy do przenoszenia pyłku, dla których z kolei kwiaty stanowią źródło pokarmu. Ptaki szukają na wiosnę miejsca do rozrodu, podczas gdy inne zwierzęta właśnie karmią już młode. A to tylko początek tej wspaniałej opowieści.

Aleksandra Kamińska,
fot. Artur Kamiński



O przedszkolach, które wychowują w zgodzie z naturą

Leśne przedszkola już na dobre wpisały się w polski krajobraz edukacyjny. Są to placówki, w których dzieci zdobywają nowe umiejętności i wiedzę w oparciu o poszanowanie otaczającego środowiska naturalnego, kulturowego i historycznego. Również na Opolszczyźnie przybywa miejsc, w których te założenia odgrywają coraz większą rolę w pracy z małym człowiekiem.

Idea leśnego przedszkola narodziła się kilkadziesiąt lat temu w Danii. To miejsca, w których dzieci spędzają czas niemal wyłącznie na zewnątrz. W skali roku jest to 80% czasu. Dzieci spacerują, bawią się, uczą i poznają świat na zewnątrz w deszczu, śniegu i ostrym słońcu, a przy okazji czerpią to, co najlepsze w kontakcie z naturą. Dorosli opiekunowie nie nadzorują, a towarzyszą im w poznawaniu świata. Nie ma tam tradycyjnych zabawek. Dzieci bawią się tym, co znajdują na ziemi lub same zbudują. Przedszkola korzystają z wiat, szałasów, leśniczówek, altan, baraków czy wojskowych namiotów. Zdarza się, że przez cały dzień dzieci nie wchodzą do zamkniętych pomieszczeń.

Od 2016 roku działa Polski Instytut Przedszkoli Leśnych, który współpracuje z uczelniami. Wspiera też powstawanie nowych tego typu placówek. Wypracował on standardy i rekomendacje, a także opracował koncepcję pedagogiczną polskich przedszkoli leśnych.

W Łubnianach od 2018 roku funkcjonuje leśne przedszkole



„Bajkowy Las” funkcjonuje w Łubnianach od 2018 roku.

„Bajkowy Las”. Miejsce to znajduje się na obrzeżach miejscowości. Założyła je Katarzyna Sowa. „Bajkowy Las” zajmuje powierzchnię 1 hektara sosnowego lasu, który został ogrodzony. Dzieci mają do dyspozycji m.in. altanę z kominkiem, która pełni funkcję przedszkolnego budynku. Na tym terenie znajdują się jeszcze namiot z leżankami, szalasy, drewniane domki, trampolina, plac zabaw, kuchnia błotna oraz różnego rodzaju konstrukcje zręcznościowe, z których mogą korzystać uczestnicy zajęć. Warto zaznaczyć, że wiele z nich zostało wykonanych przez dzieci. Pomiędzy drzewami powieszono hamaki. Dzieci opiekują się zwierzętami, które tam mieszkają. Są to świnki, kozy, króliki czy kucyki. Przedszkole ma także tzw. bazy. Są to wybrane miejsca w terenie, z których korzystają leśne przedszkolaki.

Najwięcej wątpliwości ze strony rodziców zawsze wzbudza aspekt zdrowotny pobytu w takiej leśnej placówce, tym bardziej że maluchy przez cały dzień są na dworze: na śniegu, deszczu czy ostrym wietrze.

- Z naszego doświadczenia wynika, że takie warunki hartują organizmy dzieci – wyjaśnia Katarzyna Sowa. - Rządziej chorują niż ich rówieśnicy, którzy spędzają całe dnie w pomieszczeniach. Mają lepszą odporność. W altanie zimą rozpalamy w kominku. Nasze dzieci potrafią biegać w odzieży termicznej boso po śniegu. To nam, dorosłym, wydaje się, że jest im zimno. Trzeba pamiętać, że one są cały czas w ruchu.

Dzieci poznają zasady bezpiecznego zachowania się w terenie. Warto też zaznaczyć, że leśne przedszkola realizują program tak jak inne placówki, tyle że do tego celu wykorzystywane są inne narzędzia czy metodyka. Pobyt w takim przedszkolu to dla dziecka nauka życia.

- Dzieci, które spędzają dużo czasu na świeżym powietrzu, stają się bardziej kreatywne – mówi Katarzyna Sowa. - Same szukają rozrywkę, wymyślają nowe zabawy, odkrywają nowe rośliny i zwierzęta. Mają kontakt z naturą przez większą część dnia. Tutaj uczą się również samodzielności oraz pracy w grupie. Mają wpływ

na to, co się dzieje w przedszkolu. Tym samym przekonują się, czym jest odpowiedzialność. Cały czas się ruszają, co sprawia, że znika problem nadwagi i otyłości. Maluchy poznają przez doświadczenie. Kontakt z naturą sprawia, że rozwijają zdolności logicznego myślenia, przewidywania konsekwencji i planowania. To bezcenne umiejętności, z których będą korzystać przez resztę życia.

Katarzyna Sowa podkreśla, że nie umniejsza sensu funkcjonowania systemowych przedszkoli. Promując ideę wychowywania zgodnie z naturą, stara się pokazać, że wiele jej elementów moż-

ścieżkę zdrowia, japońską bramę i wydzielono uprawę ziół. Dzieci posadziły mnóstwo roślin egzotycznych, którymi się opiekują i poznają ich biologię. Prowadzono też akcję propagowania segregacji odpadów. Przedszkole jest organizatorem wielu ciekawych wydarzeń, takich jak święto pieczonego ziemniaka, święto dyni czy dożynki. Odbywają się warsztaty, wycieczki w teren czy konkursy.

W przedszkolu w Naroku realizowano również wiele projektów o zasięgu lokalnym, krajowym i międzynarodowym.

- Skontaktowała się ze mną dyrektorka przedszkola w Szwecji - wspomina była dyrektorka



Leśne przedszkola to miejsca, w których dzieci spędzają czas niemal wyłącznie na zewnątrz.

na wprowadzić do działalności tych placówek. Dzieci powinny mieć jak najwięcej kontaktu z otaczającą je przyrodą. Przedszkole systemowe też może nabrać leśnego charakteru. Wystarczy, że przedszkolaki będą więcej czasu spędzały na świeżym powietrzu, chodziły do lasu, parku czy na łąkę.

Jak się okazuje, na terenie powiatu opolskiego funkcjonują placówki, w których te idee z sukcesem zostały wplecione w wychowanie i edukację maluchów. Jest to Publiczne Przedszkole im. św. Franciszka z Asyżu w Naroku oraz jego oddział w Żelaznej.

Przez wiele lat jego dyrektorką była Gizela Przybyła, którą zawsze interesowały zagadnienia związane z naturą. Szczególnie zależało jej na tym, aby dzieciom przybliżyć ten świat. Małe, wiejskie przedszkole otrzymało Zielony Certyfikat I stopnia, który przyznawany jest przez Fundację Ośrodka Edukacji Ekologicznej w Warszawie.

Praktycznie od 1993 roku realizowano z dziećmi program edukacji ekologicznej. W jego ramach zagospodarowano ogródek. Zbudowano skalniaki,

co - wspomina była dyrektorka Gizela Przybyła. - Namówiła do przygotowania wspólnego przedsięwzięcia. Chodziło w nim o wymianę doświadczeń pomiędzy placówkami polskimi oraz szwedzkimi. Okazało się, że możemy się od siebie wiele nauczyć, tak aby dzieci, które uczęszczają do naszych placówek, mogły na pobycie w nich jak najwięcej skorzystać. Postanowiliśmy spróbować i udało się nam zdobyć pieniądze na to przedsięwzięcie.

Dzięki tej współpracy kadra przedszkola z Naroka mogła zapoznać się z tzw. pedagogiką zajęć. W Szwecji dzieci bardzo dużo czasu spędzają na zewnątrz. Od najmłodszych lat uczone są kontaktu z naturalnym środowiskiem na różne sposoby. Jest ono także wykorzystywane do przekazywania dzieciom wiedzy. Drugim obszarem, na którym się skupiono, było żywienie maluchów. Bardzo dużo dzieci w Polsce ma problem z otyłością. Wydarzenia przewidziane w ramach projektu wiązały się więc z wprowadzeniem odpowiednich nawyków żywieniowych.

Małgorzata Łyczak, fot. Bajkowy Las Łubniany, przedszkole Narok



Przedszkole w Naroku od 1993 roku realizuje program edukacji ekologicznej.

Mieszkańcy pytają, gmina odpowiada

Na łamy „Tygodnika Krapkowickiego” powraca sprawa wywozu szamba z dwóch posesji przy ulicy Parkowej w Krapkowicach. Mieszkańcy narzekali na problem ze znalezieniem firmy, która podjęłaby się wywozu nieczystości. Odmowy wykonania takiej usługi przez firmy asenizacyjne spowodowane były utrudnionym dojazdem do zbiorników. Do tematu odniosła się Anna Sarnowska z krapkowickiego urzędu.

O problemie pisaliśmy w wydaniu z 21 marca. Przypomnijmy, że zarówno domy, jak i podłączone do nich szamba znajdują się na spadzie. Pochyły teren z wąską drogą stanowi barierę nie do pokonania dla tradycyjnych cystern. Wcześniej szambo wywoziło stamtąd Komunalne Przedsiębiorstwo Wielobranżowe z Gogolina, które pod wspomniany adres wysyłało ciągnik. Zakład komunalny po 40 latach wykonywania usług w ostatnim czasie zaprzestał podejmowania się tego zadania na terenie Krapkowic. Taką decyzję prezes zarządu KPW Adam Gacka tłumaczył wówczas nałożonymi przez krapkowicki urząd przepisami w stosunku do wszystkich podmiotów świadczących tego typu usługi. Chcąc uniknąć ewentualnych kar z powodu niespełnienia wszystkich obowiązków, KPW zrezygnowało z dalszego wywozu nieczystości.

Do tematu odniosła się zastępczyni naczelnika Wydziału Gospodarki Gruntami, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miasta i Gminy w Krapkowicach Anna Sarnowska.

„W odpowiedzi na artykuł pt.: „Kto nam wywiezie szambo?” kilka słów wyjaśnienia.

Odnosząc się do wypowiedzi mieszkanki, z której wynika, że umowa na opróżnianie szamba z KPW Gogolin została rozwiązana po wejściu w życie przepisów, z których gogoliński usłu-

dawca nie mógł się wywiązać, wyjaśniam, że zmiana ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie wprowadziła żadnych zmian w odniesieniu do sposobu i zakresu dotychczas realizowanych usług. Najważniejsze zmiany odnoszą się do sprawozdawczości w tym zakresie i dotyczą wszystkich podmiotów na terenie kraju, a nie tylko firm realizujących te usługi na terenie gminy Krapkowice.

Szkolenie, o którym wspomina Prezes Zarządu Komunalnego Przedsiębiorstwa Wielobranżowego Sp. z o.o. pan Adam Gacka, po pierwsze nie odbyło się na początku tego roku, a pod koniec ubiegłego roku. Po drugie nie było to szkolenie, a spotkanie, którego głównym celem było przypomnienie podmiotom zajmującym się opróżnianiem szamb i transportem nieczystości ciekłych o ich obowiązkach określonych w ustawie, tj. m.in. o obowiązku zawierania pisemnych umów z właścicielami nieruchomości. Ponadto wyjaśniono cel wprowadzonych zmian szczególnie w odniesieniu do znacznie bardziej rozbudowanej niż dotychczas sprawozdawczości. Nie ulega wątpliwości, że z tego tytułu podmioty mogą mieć więcej pracy, ale jeszcze raz podkreślam, nie jest to „wymysł” krapkowickiego magistratu, jak przekonuje KPW Gogolin mieszkańców Krapkowic. Dodać należy także, że w spotkaniu wziął udział jeden przedstawiciel firmy i nie był nim pan Prezes Gacka.

Urząd nie narzucił żadnych rygorystycznych obowiązków, bo trudno za taki uznać obowiązek określony w ustawie. Co do przedstawionego przez Prezesa przykładu, z którego wynika, że jeśli usługa zostanie wykonana za 60 czy 70 zł, a potem pracownicy magistratu sprawdzą, czy zostały spełnione obowiązki i w przypadku stwierdzenia ewentualnych naruszeń nałożą na firmę karę, to niestety mijanie się z prawdą. Pragnę przypomnieć, że w sytuacji, kiedy podmiot realizujący usługę uważa, że jej cena powinna być wyższa, może w każdej chwili wnioskować o zmianę uchwały określającej górne stawki opłat. Do tej pory KPW Gogolin Sp. z o.o. nie skorzystało z tego uprawnienia.

Zdając sobie sprawę z problemów, jakie mogą mieć mieszkańcy naszej gminy odnośnie zawarcia umów na opróżnianie zbiorników bezodpływowych, biorąc także pod uwagę powody, dla których KPW Gogolin odmawia swoim stałym klientom realizacji usług, czynione są już starania, które mają na celu zachęcenie innych podmiotów odbierających nieczystości ciekłe do świadczenia swoich usług na terenie gminy Krapkowice. Trzeba sobie jednak zdać sprawę na ograniczone możliwości techniczne i osobowe niewielu firm na naszym lokalnym rynku zajmujących się tego typu działalnością.”

(matt)



Najsympatyczniejszy Urzędnik Roku w powiecie krapkowickim

Drodzy Czytelnicy - to od Waszych głosów zależy, kto zwycięży w kolejnej edycji plebiscytu na najsympatyczniejszego urzędnika w powiecie krapkowickim organizowanym przez „Tygodnik Krapkowicki”. Szukamy urzędnika wśród pracowników samorządowych pracujących w urzędach na terenie powiatu krapkowickiego, który z uśmiechem na twarzy na co dzień pomaga, doradza i obsługuje mieszkańców i petentów.

Plebiscyt jest dobrą okazją do docenienia pracy osób wykonujących ważne i trudne zadania. Mimo różnych opinii na temat urzędów i obsługi w nich - pracownicy tych placówek niejednokrotnie starają się, by nieść pomoc

każdemu z nas, czasem w kryzysowych sytuacjach. Który z urzędników z Twojej gminy oraz powiatu krapkowickiego zasługuje na wyróżnienie jako wzór dla innych? Weź udział w akcji „Tygodnika Krapkowickiego” i oddaj

głos na swoich faworytów. Poniżej zamieszczamy listę zgłoszonych przez naszych czytelników osób do tytułu Najsympatyczniejszy Urzędnik Roku w powiecie krapkowickim.

Jak głosować?

Wyślij numer sms:

7148 - 1 punkt (1,23 zł z vat)

7248 - 2 punkty (2,46 zł z vat)

74550 - 4 punkty (4,92 zł z vat)

SMS o treści **tk.u.** (po kropce nr kandydata)

lub prześlij kupon z gazety (3 punkty) pod adres:

Tygodnik Krapkowicki

ul. Sienkiewicza 9

47-300 Krapkowice

z dopiskiem: „Najsympatyczniejszy Urzędnik Roku”

Głosowanie trwa do 12.05.2023 r. do godz. 23.59

(decyduje data stempla pocztowego).

Brząkała Joanna (Starostwo Powiatowe w Krapkowicach) - sms o treści **tgk.u.1**

Mierzwa Tomasz (Starostwo Powiatowe w Krapkowicach) - sms o treści **tgk.u.2**

Gebauer Małgorzata (ZUS Krapkowice) - sms o treści **tgk.u.3**

Kruza Sylwia (Ośrodek Pomocy Społecznej w Walcach) - sms o treści **tgk.u.4**

Florek Sybilla (Urząd Gminy w Walcach) - sms o treści **tgk.u.5**

Krasowska Ewa (Urząd Gminy w Walcach) - sms o treści **tgk.u.6**

Łubińska Emilia (Urząd Miejski w Zdziechowicach) - sms o treści **tgk.u.7**

Zarankiewicz Kamila (Urząd Miejski w Zdziechowicach) - sms o treści **tgk.u.8**

Buk Monika (Urząd Miejski w Gogolinie) - sms o treści **tgk.u.9**

Tworowska Agata (Urząd Miejski w Gogolinie) - sms o treści **tgk.u.10**

Marcinek Joanna (Urząd Miasta i Gminy w Krapkowicach) - sms o treści **tgk.u.11**

Szymała Piotr (Centrum Usług Społecznych w Gogolinie) - sms o treści **tgk.u.13**

Nowotny Laura (Urząd Gminy w Strzelcach) - sms o treści **tgk.u.14**

Ossowska Izabella (Urząd Gminy w Strzelcach) - sms o treści **tgk.u.15**



Nasi najmłodsi milusińscy - nasi przyszli Czytelnicy



Córka Julii i Mateusza
Magdziarzów
z Kórnicy
ur. 4 IV 2023 r.
3025 g, 53 cm



Maciej Kunce
ze Strzelca Opolskich
ur. 4 IV 2023 r.
syn Anny i Michała
2655 g, 48 cm



Emilia Kunce
ze Strzelca Opolskich
ur. 4 IV 2023 r.
córką Anny i Michała
2585 g, 53 cm



Moldom
USŁUGI BUDOWLANE
www.moldom.pl
USŁUGI BUDOWLANE
Muc Marcin
tel. 601 424 051
Kosorowice
ul. Borowa 18

Firma budowlana z Tarnowa Opolskiego zatrudni
- MURARZY
- PRACOWNIKÓW DO DOCIEPLEŃ
- POMOCNIKÓW BUDOWLANYCH
Praca na terenie Opola i okolic.
Więcej informacji pod numerem telefonu
602 139 443 Zapraszamy!

Postscriptum Michała Mandoli

FELIETON



To się po prostu należy

Mentalność Polaka jest taka, że mu się wszystko należy i to nie tylko w kwestiach socjalnych. Trudno się dziwić. Każdy przecież lubi coś dostać od państwa, a zwłaszcza gdy w grę wchodzi niemałe sumy. Fajnie jak coś tam „skapnie” z rządowego stołu. Ot co.

Od wieków Kościół katolicki (choć zapewne nie tylko katolicki) posiadał na całym świecie ogromne ilości gruntów. Właściwie trudno to wszystko zliczyć. Podobnie było tu, na naszych polskich i śląskich ziemiach. Parafie posiadały sporo pól, które obrabiali wierni. Ten formowany przez wieki biznes społeczno-duchowy kręcił się dobrze. Przecież sam św. Benedykt powiedział – „módl się i pracuj”. No i tak właśnie było przez całe stulecia.

Gorsze czasy przyszły po wojnie, gdy do władzy w Polsce doszli komuniści. Zmienił się ustrój, który Kościołowi (delikatnie mówiąc) nie był przychylny. Dekretami zabierano parafom własności ziemskie. Grabieże majątku zaczęły się już w 1948 roku i trwały do połowy lat 60. Właściwie zabierano nie tylko grunty, ale także budynki i działające w nich instytucje (szpitale, szkoły, klasztory, internaty, sierocińce, przedszkola itp.). Szacuje się, że komuniści odebrali ok. 140 tys. ha gruntów. Jakby nie patrzeć – są to ogromne liczby.

Część majątku została zwrócona jeszcze w latach 90. Dokończyłem się do informacji, iż było to ok. 90 tys. ha. Wciąż jednak są parafie, które po upadku komuny nie dostały nic. Niektórzy duchowni nadal czekają na sprawiedliwość. I to tę ziemską.

W grę weszła polityka. Niektóre rządy chciały Kościołowi zwrócić wszystko, inne zaś były bardziej powściągliwe w swojej hojności. Pewnie temat znowu ruszy, bo przecież wielkimi krokami zbliżają się wybory. Takie wyrównywanie państwowo-kościelnych niesprawiedliwości to dobry sposób na zdobycie głosów. I to wielu.

Właściwie nie mam nic przeciwko, żeby partia rządząca zdobywała sobie w ten sposób elektorat. W polityce wszystkie chwytty są dozwolone i nie ma w tym nic dziwnego. Mnie już nic na tym świecie nie zdziwi. Z drugiej strony Kościołowi te grunty się po prostu należą. Pytanie tylko czy Kościół zrobi z nich dobry pożytek? Tajemnicą nie jest, że ta duchowa instytucja coraz bardziej jest krytykowana. Na jaw wychodzą różnego rodzaju afery i to nie tylko seksualne, ale także korupcyjne i majątkowe. Czy zatem przekazywanie gruntów Kościołowi w takich czasach nie zadziała trochę jak przysłowiowe dolewanie oliwy do ognia? Być może to trochę mija się z celem?

Coraz głośniejszą wśród teologów i innych ekspertów z różnych dziedzin pojawia się opinia, iż Kościół w ogóle nie powinien posiadać gruntów. Wiele w tej kwestii wyjaśnia nawet sama Biblia. Czytamy w niej, że „należy sobie gromadzić skarby w niebie”, a nie tu na ziemi. Nie tak dawno na łamach „Tygodnika Powszechnego” pojawił się ciekawy artykuł o tym, czy w ogóle powinno istnieć państwo Watykan, skoro Kościół, zgodnie z przekazem swojej nauki, powinien jedynie sprawować władzę duchową, a nie materialną. Wiadomo, że funkcjonowanie „państwa zza Spisowej Bramy” pomaga w kwestiach dyplomatycznych. W tym temacie powinni się jednak przede wszystkim wypowiedzieć eksperci od stosunków międzynarodowych itp. Mam świadomość, iż dzięki tym formalnym rozwiązaniom papież może oficjalnie wizytować inne państwa i spotykać się z ich głowami. Wszystko ma swoje plusy i minusy.

Powiem szczerze, że z tym oddawaniem gruntów Kościołowi mam problem i tak naprawdę nawet nie wiem, jak ten cały problem ocenić. Bo w momencie, gdy krytykuję wspomniany proces, ktoś mi może zarzucić, że „bronię komunistów i ubeków” i Bóg jeden wie, kogo tam jeszcze. Antagonizm pomiędzy obrońcami Kościoła a jego przeciwnikami jest coraz większy. Doskonale widać to chociażby na przykładzie konfliktu o Jana Pawła II. I co? Wrzawa powstała, a ofiary pedofilii (o które zasadniczo w tym konflikcie chodzi) dalej cierpią jak cierpiały. Póki co Kościół nadal nieskutecznie radzi sobie ze swoją wewnętrzną patologią. Psy szczekają, karawana jedzie dalej. I po co było to całe społeczne larmo? Nie wiem. Widocznie i te wszystkie publiczne awantury Polakom się „po prostu należą”. Co jak co, ale kłócić to się kochamy. I jak widać nie tylko przy rodzinnym świątecznym stole.



OPOLE

Kurier Opolski Codziennie 18:30

MAGAZYNIER

OPOLE

Raben

- Masz DRIVE do załadunków i rozładunków towarów?
- Posiadasz uprawnienia do obsługi wózków widłowych UDT?
- Potrafisz pracować ze skanerem?
- Jesteś gotowy do pracy 3-zmianowej i nocnej?

Złapiesz kontakt z fajnymi ludźmi, będziesz pracować we wspaniałej atmosferze. U nas nie ma miejsca na nudę!

Zarobki w widełkach od 4400 do 5000 PLN – wynagrodzenie podstawowe uzależnione od Twoich umiejętności i posiadanych uprawnień oraz miesięczna premia wydajnościowa do 600 PLN.

Więcej informacji:

katarzyna.mihulka@raben-group.com
tel. 727 684 449



PEOPLE
WITH DRIVE

POZNAJMY NASZE DZIEJE

Milioner, rajdowiec, playboy.

Życie i śmierć Lance'a Reventlowa (cz. 2)

Życie na krawędzi

Młody Lance nie miał łatwego życia. Już poród opisywany był jako ciężki. Konieczne było cięcie cesarskie, co w 1936 roku wiązało się ze sporym ryzykiem. Jako chłopczyk cierpiał na choroby układu oddechowego. Burzliwa relacja rodziców i plejada kolejnych ojczymów nie dawały mu stabilizacji i poczucia bezpieczeństwa. Po powrocie z Kanady jego pokój zabezpieczany był wymyślnymi systemami alarmowymi, żartowano, że jest „najbezpieczniejszym dzieckiem Ameryki”. Na domiar wszystkiego mama niekoniecznie się nim interesowała. Zajęta swoimi sprawami, wychowanie powierzyła guwernantom, a następnie szkołom z internatem. Komisja wojskowa odprawiła go z kwitkiem jako niezdolnego do służby z powodu „silnego uszkodzenia płuc”.

Dzięki Igorowi Troubetzkoy odkrył życiową pasję. Ojczym wprowadził go w świat egzotycznych pojazdów. Już jako nastolatek jeździł co roku najnowszymi modelami sportowych samochodów. Poprzez to zamiłowanie poznał kultowego aktora, Jamesa Deana. Razem uczestniczyli w wydarzeniach związanych ze sportem motorowym w całej Kalifornii. 30 września 1955 roku przyjaciele wypili wspólnie kawę w restauracji Blackwells Corner. Po spotkaniu Lance wsiadł do swojego Mercedesa 300SL, a James do swojego Porsche 550 Spyder. Niespełna pół godziny później Dean zginął w wypadku samochodowym. Po śmierci stał się ikoną dla całego pokolenia.

Mniej więcej w tym samym czasie Reventlow zaczął ścigać się na amerykańskich torach. Po raz pierwszy w wyścigowe szranki stanął jeszcze jako dziewiętnastolatek. Na płycie lotniska w Santa Barbara rywalizował wówczas za kierownicą tego samego Mercedesa, którego prowadził feralnego wrześniowego popołudnia. Kolejne trzy lata to pasmo niewielkich sukcesów. Wygrał kilka wyścigów na torach Stanów Zjednoczo-

nych, jeżdżąc Cooperem T39, następnie Cooperem T43 oraz zakupionym w Europie Maserati 200S. W spektakularny sposób rozbił ten samochód na torze w Snetterton, wyszedł jednak z tego wypadku zupełnie bez szwanku. Następnie krótko ścigał się w Europie, biorąc udział w serii zawodów Formuły 2.

Po powrocie do Stanów Zjednoczonych zdecydował się w całości poświęcić sportom motorowym. W kalifornijskim mieście Venice założył firmę Reventlow Automobiles Inc i postawił sobie za cel zbudowanie pierwszego w pełni amerykańskiego samochodu wyścigowego. Jako głównego inżyniera zatrudnił Phila Remingtona. Razem skonstruowali bolid o nazwie Scarab. Kierowca Chuck Daigh oraz sam Lance zasiadali za jego kierownicą, w latach 1958 i 1959 odnosząc sukcesy w serii prestiżowych wyścigów.



Zdjęcie ze ślubu Lance'a z Cheryl Holdridge.

W 1958 roku Daigh wygrał w spektakularny sposób zawody Riverside International Grand Prix, pokonując między innymi Phila Hilla z zespołu Ferrari. Po kolejnych zwycięstwach przyszedł czas na wielki sprawdzian – zespół Reventlow Automobiles został zgłoszony do mistrzostw świata w Formule 1 w 1960 roku.

Debiut w cieniu tragedii

Zespół złożony z Lance i Chucka od początku miał problemy ze startami. W kalendarzu na 1960 rok widniało 10 wyścigów i już pierwszy – Grand Prix Argentyny – został przez zespół opuszczony. Drugą imprezą



Lance podczas Grand Prix Monaco w 1960 roku, w samochodzie z lewej.

mistrzostw było Grand Prix Monaco i tym razem obu kierowców wystartowało w kwalifikacjach. Dla Reventlowa było to szczególne miejsce, gdyż właśnie tutaj w 1948 roku swój największy sukces odniósł jego ojczym. Rzeczywistość okazała się mocno otrzęwiająca. Na 24 samochody Scaraby zajęły 21. i 23. miejsce. Nie pozwoliło im to nawet wziąć udziału we właściwym wyścigu. Kolejna runda tamtych mistrzostw to Grand Prix Holandii. Znowu rozczarowanie. 16. i 21. miejsce w kwalifikacjach i żaden ze Scarabów nie wystartował we właściwym wyścigu.

Wreszcie nadszedł 19 czerwca 1960 roku. W kwalifikacjach do Grand Prix Belgii Lance Reventlow był co prawda 16., a Chuck Daigh 18., ale oba bolidy zostały dopuszczone do wyścigu. Na starcie byli trzykrotny mistrz świata Formuły 1 Jack Brabham, legendarny Bruce McLaren, późniejszy mistrzowie świata Phil Hill, Graham Hill i James Clark czy giganci sportów motorowych Wolfgang von Trips i Stirling Moss. A obok nich wnuk hrabiego z Krapkowic.

Zawody zaczęły się źle. Już podczas rozgrzewki z trasy wylecieli Mike Taylor i Moss Stirling. Stirling złamał obie nogi, co wykluczyło go ze ścigania się na kilka miesięcy. Wypadek Taylora był na tyle ciężki, że zakończył jego karierę. Już na pierwszym okrążeniu zgasł silnik pojazdu Reventlowa. Piętnaście okrążeń później posłuszeństwa odmówił Scarab Daigha. Obaj kierowcy musieli być w tym momen-

cie strasznie rozczarowani. Chwilę później pojawiło się jednak na pewno uczucie częściowej ulgi. Wyścig stał się jednym z najtragiczniejszych w historii.

Na dwudziestym okrążeniu samochód Chrisa Bristowa zjechał z trasy, kiedy ten walczył o 6. miejsce z kierującym Ferrari Willym Mairesse. Bristow stracił kontrolę nad pojazdem, który uderzył w niewysoki wał. Kierowca został wyrzucony z samochodu i wyładował na drucie kolczastym, który odciął mu głowę. Pięć okrążeń później Alan Stacey został uderzony w twarz przez ptaka. Jego samochód wypadł z toru, przeकोziołkował na sąsiadujące z nim pole i stanął w płomieniach. Kierowca spłonął we wraku. To pierwszy wyścig, podczas którego zginęło jednocześnie dwóch kierowców Formuły 1. Taka sytuacja powtórzyła się dopiero w 1994 roku, kiedy podczas Grand Prix San Marino śmierć ponieśli Roland Ratzenberger oraz Ayrton Senna.

Lance wsiadł za kółko jeszcze podczas Grand Prix Francji, jednak tylko w sesjach rozgrzewkowych. W kwalifikacjach miejsca za kółkiem ustąpił Richiemu Gintherowi. Roszada nie pomogła – Scaraby zajęły 20. i 23. miejsce, znowu nie przystępując do właściwego ścigania. Ostatnim wyścigiem sezonu było Grand Prix USA. Do rywalizacji na torze w Riverside przystąpił już tylko Chuck Daigh. Po 18. miejscu w kwalifikacjach zajął 10. miejsce w wyścigu. To jedyny przypadek, kiedy samochodowi z zespołu Reventlow Automobiles udało się ukończyć zawody. Nie uratowało to jednak całko-

wicie nieudanego sezonu, który pozostał jedynym dla Lance'a na tym poziomie. Dwa lata później zespół wyścigowy został rozwiązany, a firma sprzedana.

Playboy

W wieku 21 lat zaoferowano mu wybór pomiędzy amerykańskim, brytyjskim oraz duńskim obywatelstwem. Wybrał amerykańskie, mówiąc: „Zastanawiałem się nad tym całe 20 sekund”. Od tego czasu występował też wyłącznie pod nazwiskiem Reventlow, które brzmiało najbardziej anglosasko z serii jego rodowej tytulatury.

Po tym, czego nauczył się w rodzinnym domu, Lance miał niewielkie szanse na ustakowanie się. Życie miało być dla niego doskonałą zabawą, a kolejne związki trwać tak długo, jak dostarczały przyjemności. W latach 50. dziennikarz Wal-

rola dziewczyny Bonda w filmie „Diamenty są wieczne”, gdzie wystąpiła u boku Seana Connery'ego. Lance był jej drugim mężem. Ich szczęście nie trwało długo, Jill skarżyła się na „ekstremalne okrucieństwo” męża i zmuszanie jej do uczestnictwa w „jego niebezpiecznych sportach”. Od października 1962 roku pozostawali w separacji, rok później rozwiedli się.

Reventlow pozostał w stanie bezzennym przez rok. W listopadzie 1964 roku poślubił Cheryl Holdridge. Wesele było huczną imprezą, w której uczestniczyło 600 osób, w tym najbardziej znani amerykańscy aktorzy. Cheryl również była aktorką, choć głównie serialową, nieco mniej rozpoznawalną niż Jill. Najbardziej znana była z uczestnictwa w oryginalnej obsadzie „Klubu Myszki Miki”.

Smutny epilog

Lance nie stronił od rozrywek, które dostarczały mnóstwo adrenaliny. Posiadał licencję pilota, wylatał w swoim życiu kilka tysięcy godzin. 24 czerwca 1974 roku wsiadł jednak na pokład awionetki Cessna 206 jako pasażer. Wraz z dwoma innymi osobami chciał się z góry bardzo dobrze przyjrzeć nieruchomościom, jakie planował kupić w okolicach Aspen. Samolotem kierował 27-letni student, który za sterami spędził wcześniej jedynie 39 godzin. Popełnił błąd, skręcając w ślepy kanion, tam próbując zawrócić, przeciągnął maszynę. Ta straciła całą siłę nośną i uderzyła w ziemię. Wszyscy ponieśli śmierć na miejscu.

Dziedzic fortuny Woolworthów i potomek krapkowickich Haugwitzów zginął bezdzietnie, nie doczekał nawet 36 lat. Jego prochy spoczywają w Mauzoleum Rodowym Woolworthów na cmentarzu Woodlawn w nowojorskim Bronksie.



Jill St. John, pierwsza żona Lance'a.

ter Winchell napisał o obietnicy Barbary Hutton, że ta przekaże swojemu synowi 5 milionów dolarów, kiedy ten tylko stanie przed ślubnym ołtarzem. Zapytany o to Lance miał odpowiedzieć swojej ówczesnej dziewczynie, że dla takich pieniędzy może zrobić bardzo dużo, ale małżeństwo wykracza poza jego granice poświęcenia.

Pomimo rozrywkowego stylu życia Reventlow ostatecznie zdecydował się na ślub. Jego pierwszą żoną została aktorka Jill St. John. Ta gwiazda Hollywood wystąpiła w kilkudziesięciu filmach i serialach. Największą sławę przyniosła jej

P.V. PREFABET KLUCZBORK S.A.

P.V.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A. jest działającym od ponad 60 lat producentem wyrobów betonowych, które mają zastosowanie m.in. w kanalizacji deszczowej i sanitarnej, infrastrukturze drogowej, kolejowej, oczyszczalniach ścieków. P.V. Prefabet Kluczbork S.A. w trzech funkcjonujących zakładach w Polsce zatrudnia ponad 240 osób. Laureat Prestiżowej Nagrody Złoty Laur za Umiejętności i Kompetencje.

Poszukuje kandydatów do pracy w Krapkowicach na stanowiska:

ELEKTRYK/ELEKTROMECHANIK

Wymagania wobec kandydata:

- Wykształcenie o profilu mechanika, elektromechanika.
- Umiejętność czytania i posługiwania się rysunkami technicznymi, schematami hydraulicznymi oraz elektrycznymi w stopniu podstawowym.
- Doświadczenie na podobnym stanowisku mile widziane.
- Umiejętności z zakresu zagadnień elektrycznych, spawania oraz uprawnienia SEP do 1KV będą dodatkowym atutem.
- Terminowość i sumienność.
- Doświadczenie w naprawie oraz konserwacji suwnic będzie dodatkowym atutem.

Zakres obowiązków:

- Rozwiązywanie problemów związanych z funkcjonowaniem napędów mechanicznych głównie hydraulicznych, pneumatycznych.
- Wykonywanie konserwacji, napraw bieżących oraz planowanych remontów maszyn oraz oprzyrządowania.
- Usuwanie bieżących awarii maszyn oraz urządzeń.
- Analizowanie przyczyn awarii i wprowadzenie rozwiązań eliminujących źródło problemu.
- Drobne prace ślusarsko-spawalnice.

OPERATOR WĘZŁA BETONIARSKIEGO

Wymagania wobec kandydata:

- Uprawnienia do obsługi wózka jezdniowego.
- Motywacja i chęć do pracy.

PRACOWNIK PRODUKCYJNY

Wymagania wobec kandydata:

- Doświadczenie w pracy na ww. stanowisku mile widziane.
- Uprawnienia do prowadzenia wózka widłowego lub suwnicy.
- Podstawowa umiejętność czytania rysunku technicznego.
- Motywacja i chęć do pracy.

Oferujemy:

- Stabilne zatrudnienie w firmie o ugruntowanej pozycji na rynku.
- Bardzo dobre wynagrodzenie w oparciu o umowę o pracę, benefit Karty Multi Sport oraz premię + nagrody za osiągnięte wyniki.
- Możliwość rozwoju umiejętności oraz podnoszenia kwalifikacji zawodowych.

Proces rekrutacji odbywa się w dwóch etapach:

W pierwszym etapie rekrutacji składanie dokumentów aplikacyjnych za pośrednictwem poczty elektronicznej e-mail: kadry@pv-prefabet.com.pl lub osobiście kompletne aplikacje zawierające cv. W drugim etapie rekrutacji odbywa się rozmowa kwalifikacyjna z kandydatem.

P.V. Prefabet Kluczbork S.A.
47-300 Krapkowice
ul. Opolska 102 a
tel. 77/447 10 62 lub 607 455 447

Prosimy o dołączenie klauzuli

Wyrażam zgodę na przetwarzanie przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA moich danych osobowych ujawnionych w dokumentach aplikacyjnych zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji prowadzonych przez P.V. PREFABET KLUCZBORK SPÓŁKĄ AKCYJNA, przez okres 2 lat od dnia przekazania moich danych.

columbex
uwieczniamy zwycięstwo

sklep@columbex.com.pl
tel. +48 77 455 08 41
ul. Grudzińska 55 / OPOLE

- puchary
- medale
- szklane statuetki
- trofea odlewane
- patery
- dyplomy
- nagrody
- grawer
- nadruk kolorowy
- grafika

WWW.COLUMBEX.COM.PL sklep.columbex.com.pl

TRANS-PEL Piotr Pelka

tel. 77 466 01 04
602 652 713
e-mail: transpel.walce@gmail.com

Usługi Transportowo-Rozładunkowe

- OPAŁ (węgiel, groszek, drewno opałowe, PELLET)
- Materiały budowlane
- Skup złomu
- Pasze, koncentraty, superkoncentraty, premiks
- Materiały do suchej zabudowy wnętrza
- Usługi ważenia samochodów 1-60 ton
- Nawozy pełny asortyment

Walce, ul. Zamkowa 10

VII POŁONEZ Maturzystów

Przed maturzystami poloneza odtąńczą dzieci z Publicznego Przedszkola nr 6 im. Jana Brzechwy w Zdzeszowicach

13 kwietnia (czwartek) godz. 12.00 Krapkowicki Rynek

Patron medialny: Organizator:

TYGODNIK Krapkowicki

Patronat honorowy nad imprezą objął Maciej Sonik Starosta Krapkowicki

POWIAT KRAPKOWICKI WYŚCISŁ OŚWIADCZENIE

Uczestnictwo w wydarzeniu jest jednoznaczne z wyrażeniem zgody na bezpłatne wykorzystanie swojego wizerunku do celów promocyjnych organizatorów.

ZRÓB zakupy ŚWIĄTECZNE JUŻ TERAZ W

KSIEGARNIA MAKAMA
w KRAPKOWICACH

oferujemy

- książki dla dzieci
- gry, puzzle i klocki LEGO
- powieści -20%
- zestawy prezentowe PARKER
- książki o Śląsku
- NA STRONIE MAKAMA.EU RABATY

napisz: makama@makama.pl
zadzwoń: 77 466 14 69

w Wielki Piątek i Sobotę
7 i 8 KWIETNIA 2023 KSIĘGARNIA BĘDZIE NIECZYNNA

sklep Roma

W sklepach akceptujemy karty płatnicze

Maestro, Mastercard, VISA, VISA Electron

Malnia, ul. Opolska 52, PN-SB 7.00-10.00 i 15.00-18.00 N 11.00-15.00 tel. 517 470 278

Chorula, ul. Opolska 50, PN-PT 5.00-20.00, SB 5.00-18.00 N 9.00-16.00 tel. 517 470 278

ART. SPOŻYWCZE & MONOPOLOWE

LOTTO

ZAMÓWIENIE OGŁOSZENIA DROBNEGO JESZCZE NIGDY NIE BYŁO TAK ŁATWE I PROSTE!



Zamów OGŁOSZENIE w 3 krokach:

- 1. wejdź na stronę
www.tygodnik-krapkowicki.pl**
- 2. wybierz opcję OGŁOSZENIA
z list wyboru/formularza**
- 3. dokonaj opłaty**

LUB nadaj/zamów OGŁOSZENIE DROBNE
mailowo: marketing@tygodnik-krapkowicki.info

WCZASY DLA SENIORA

Krynica Morska, kwiecień od 1149zł/os., maj 8 dni
od 1149 zł/os., czerwiec 8 dni od 1399 zł/os.

Stegna, maj 8 dni od 1049 zł/os.,
czerwiec 8 dni od 1199 zł/os

www.wczasy-senior.pl, 534 244 044

Kiosk Numerek

- Lotto, Ksero
- Naprawa obuwia
- Dorabianie kluczy
- Punkt pralni chemicznej

Rynek 21,
Krapkowice
tel. 504 120 772



Zaufaj profesjonalistom!

Krapkowice, ul. Opolska 3
tel. 77 466 50 38, 666 857 858
INWESTYCJE DEWELOPERSKIE

ODRZAŃSKIE TARASY

• **Komfortowe Apartamenty** z widokiem na Odrę Mieszkania od 34 m² do 78 m², miejsca postojowe w garażu podziemnym, komórki lokatorskie! Budynki trzypiętrowe z windami. Wkrótce zakończenie budowy! Więcej informacji na www.odrzanskietarasy.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **MODERN HOMES** dwukondygnacyjne mieszkania z ogródkami, o powierzchni od 81 m² do 88 m². Budowa w trakcie realizacji, zakończenie II kwartał 2023r. Więcej informacji <https://www.modernhomes.investdom.pl>, tel. 77 466 50 38, 666 857 858, 666 312 818

• **Na „OSIEDLU DĘBOWYM”** w Gogolinie, 20 domów w zabudowie szeregowej, z ogródkiem i garażem! Domy o powierzchni 136 m² z działką od 3 do 6 arów-nowe mieszkania

w budynku wielorodzinnym, o powierzchni od 40 m² do 45 m², dwupokojowe z balkonem/tarasem, piwnicą i miejscem postojowym. BUDOWY ROZPOCZĘTE!

DO WYNAJECIA:

• **Krapkowice, 25 m²**, kawalerka, III piętro, umeblowane ze sprzętem AGD-odstępne 1.100 zł + media, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (13773)

SPRZEDAŻ:

• **Wróblin (Głogówek)** - 57m², 3pkł, parter, pomieszczenia gospodarcze, 159 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14902)

• **Krapkowice - Otmęt** - 2pkł, 44 m², I piętro, balkon, piwnica, 255 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14754)

• **Krapkowice, 54 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica 265 000 zł, więcej

na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14898)

• **Krapkowice, 60 m²**, 3pkł, II piętro, balkon, strych, 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14919)

• **Krapkowice, 59 m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, piwnica, 279 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14070)

• **Krapkowice, 57m²**, 3pkł, IV piętro, balkon, miejsce postojowe pod blokiem, 289 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14826)

DOMY

• **Żywocice, jednorodzinny**, 144m², działka 6 a, 320 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14720)

• **Zdzieszowice, jednorodzinny**, 148m², działka 11 a, 479 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14421)

• **Krapkowice, dwa domy** w zabudowie bliźniaczej, 230m², działka 25 a, 489 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (6520)

• **Krapkowice, wielorodzinny**, 3 niezależne mieszkania, 275 m², działka 5 a, 519 000zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13004)

• **Krapkowice - Otmęt**, dom wolno stojący, 138 m², działka 6,83 a, stan b.dobry 629 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858

• **Krapkowice, jednorodzinny**, 184m², działka 15 a, piwnica, basen, sauna, domek dla gości, 870 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (8826)

• **Żyrowa, granica** parku krajobrazowego Góry Św. Anny, jednorodzinny, 3 kondygnacje, w całości podpiwniczony, 8 pkł, 300 m², garaż dwustanowiskowy, wiata, chata grillowa, zagospodarowana działka 24a, stan bardzo dobry, 1 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (13723)

DZIAŁKI

• **Walce, budowlana**, 10 a, media w granicy, 119 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14624)

• **Chorula, budowlana**, 27,52 a, media w granicy, 189 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 083 283 (14346)

• **Stebłów, budowlana**, 10,75 a, media w granicy, 193 500 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14909)

• **Krapkowice, budowlana**, 9,31 a, media w granicy, 220 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 312 818 (14679)

• **Gogolin, budowlana**, 11 a, media w granicy, 249 000 zł, więcej na www.investdom.pl, tel. 77 466 50 38, 666 857 858 (14601)



Zatrudni na stanowisko:

ŚLUSARZ - MECHANIK

e-mail: kontakt@mkrtechnika.eu
tel.: +48 77 446 76 77

**USŁUGI
OGÓLNOBUDOWLANE**
- budowa domów
- wykończenia wnętrz
- remonty
Rafał Smieszek
tel. 696 131 211

Gabinet stomatologiczny
Otmęt ul. Hotelowa 4
Rejestracja:
Tel. 77 543 13 76
Kom. 506 580 183
Sobota od 9.00 do 14.00
Aldi dent

Tomimarkt

Oferta ważna 11/04-17/04

CENA W OFERCIE OBOWIĄZUJE WE WSZYSTKICH PLACÓWKACH TOMIMARKT



Ceny w ofercie handlowej TomiMarkt obowiązują, jeśli nie wystąpił błąd w druku lub do wyczerpania zapasów. TomiMarkt zastrzega sobie prawo do zmian podanych w ofercie handlowej. TomiMarkt nie ponosi odpowiedzialności za błędy w druku. Zdjęcia zamieszczone w ofercie mogą odbiegać od produktów znajdujących się w sprzedaży. Oferta konsumencka nie dotyczy Klientów hurtowych. Wszystkie ceny zawierają podatek VAT.

Większość sklepów akceptuje karty płatnicze:
WISA, MasterCard, Visa Electron

Spadek i awans im nie grozi

Świetnie w rundę rewanżową weszli piłkarze żyrowskiej Victorii, którzy dwa pierwsze mecze wygrali do zera. Później przyszły dwa słabsze występy, efektem czego nasz zespół nie sięgnął po żadną zdobycz punktową.

Obecny sezon Victoria rozpoczęła źle, bo jesienią w trzech spotkaniach o ligowe punkty zaliczyła dwie wysokie porażki (2-6 z Orłem II Żłinice i 1-4 z Groszmalem) i remis (1-1 ze Stalą Zawadzkie). Wiosną start ekipy spod Zdzeszowic wypadł znacznie bardziej okazale, bo w pojedynkach rewanżowych podopieczni trenera Kamila Jakubczaka rozbili 4-0 „dwójkę” Orła i 3-0 opolan. Potem przyszedł czas na mecz z liderem w Zawadzkim. Zdecydowanym faworytem była Stal, ale po godzinie gry to goście sensacyjnie prowadzili 2-0 po trafieniach z pierwszej połowy Daniela Olechnowicza i Artema Filonenki. W końcówce wszystko się jednak posypało. Miejscowi nie dość że odrobili straty, to w ostatniej minucie strzelili bramkę na wagę zwycięstwa, dopisując sobie komplet punktów. Victorii

nie wyszedł także primaaprilisowy występ przed własną publicznością z Odrą Kąty Opolskie. Niżej notowany przeciwnik jeszcze przed przerwą objął prowadzenie za sprawą Tomasza Zazuli i choć po zmianie stron rachunki wyrównał Damian Pandel, do końca spotkania do siatki trafiali już tylko goście, wykorzystując dwa szybkie kontrataki. Po jednym z nich na 2-1 poprawił Zazula, a „pieczęć” nad wyjazdowym triumfem Odry w 88. minucie postawił Piotr Reinert.

– Okres przygotowawczy przepracowaliśmy solidnie i rundę wiosenną rozpoczęliśmy zgodnie z planem – mówił grający trener Victorii Żyrowa Kamil Jakubczak. – W Zawadzkim na własne życzenie oddaliśmy zwycięstwo rywalom, w sposób bezmyślny otrzymując czerwoną kartkę jeszcze w pierwszej połowie. Z kolei



Drużyna Kamila Jakubczaka skupia się teraz na każdym następnym meczu.

w ostatnim meczu z Kątami Opolskimi zmagaliśmy się z problemami kadrowymi, ale to nie tłumaczy bardzo słabej gry z naszej strony. Spadek nam nie grozi, awans również, więc trudno o inny cel sportowy niż zwycięstwa w kolejnych spotkaniach. Z myślą już o nowym sezonie staramy się konsekwentnie realizować nasze założenia i doskonalić grę. Nie nastawiamy się bardziej lub mniej na konkretnych rywali, a do

każdego meczu podchodzimy tak samo pod względem mentalnym.

Jeszcze przed startem ligi jego podopieczni dosyć niespodziewanie przegrali 1-2 w ćwierćfinale terytorialnego Pucharu Polski z grającym szczebel niżej LZS-em II Walce Kromolów.

– To była wpadka z naszej strony, bo chcieliśmy zagrać w finale tych rozgrywek na szczeblu terytorialnym. W tym meczu sprawdzaliśmy kilku zawodników na nowych pozycjach i choć rywal na co dzień gra jedną klasę rozgrywkową niżej, postawił nam twarde warunki, zasłużenie awansując do kolejnej rundy – podkreślał Jakubczak.

W najbliższej kolejce (16 kwietnia godz. 16.30) Victoria Żyrowa zagra o ligowe punkty na wyjeździe z zespołem Unii Raszowa Daniec. W pierwszym pojedynku

między tymi drużynami wygrała Unia 2-1.

KLASA A - GRUPA 5 WYNIKI MECZÓW VICTORII ŻYROWA:

ORZEŁ II ŻŁINICE - VICTORIA ŻYROWA 6:2

GROSZMAŁ OPOLE - VICTORIA ŻYROWA 4:1

ORZEŁ II ŻŁINICE - VICTORIA ŻYROWA 6:2

ODRA KĄTY OPOLSKIE - VICTORIA ŻYROWA 1:2

VICTORIA ŻYROWA - UNIA RASZOWA DANIEC 1:2

PIOMAR TARNÓW-PRZYWORY - VICTORIA ŻYROWA 2:3

VICTORIA ŻYROWA - RZEMIOSŁO DZIEWKOWICE 5:3

JEDNOŚĆ ROZMIERKA - VICTORIA ŻYROWA 2:2

VICTORIA ŻYROWA - STANISZCZE WIELKIE 3:0

RUDATOM KĘPA - VICTORIA ŻYROWA 1:0

VICTORIA ŻYROWA - BŁĘKITNI JARYSZÓW 1:2

UNION II UJAZD - VICTORIA ŻYROWA 1:4

VICTORIA ŻYROWA - SŁAWICE 5:0

VICTORIA ŻYROWA - ORZEŁ II ŻŁINICE 4:0

VICTORIA ŻYROWA - GROSZMAŁ OPOLE 3:0

STAL ZAWADZKIE - VICTORIA ŻYROWA 3:2

VICTORIA ŻYROWA - ODRA KĄTY OPOLSKIE 1:3

TABELA

1. STAL ZAWADZKIE	17	47	79:14
2. RUDATOM KĘPA	17	40	55:16
3. BŁĘKITNI JARYSZÓW	17	33	51:36
4. PIOMAR	17	30	49:41
5. RZEMIOSŁO	17	28	38:36
6. VICTORIA ŻYROWA	17	26	41:32
7. ORZEŁ II ŻŁINICE	17	25	41:41
8. GROSZMAŁ OPOLE	17	24	34:36
9. RASZOWA DANIEC	17	23	29:36
10. ODRA KĄTY OP.	17	22	27:42
11. JEDNOŚĆ ROZMIERKA	17	20	37:42
12. SŁAWICE	17	14	28:56
13. STANISZCZE W.	17	4	23:75
14. UNION II UJAZD	17	11	23:52

(rauli)

Zapasy

Zaliczyli dwa turnieje

Grupa gogolińskich zapaśników spędziła dwa dni u naszych sąsiadów zza południowej granicy. W czeskim Jablonkovie rywalizowała w turnieju z okazji otwarcia nowej hali, przywożąc z tej imprezy 9 medali.

Do Czech trenerski duet Lucjan Ziemba/Rafał Tarczyński zabrał kilkunastu zawodników. Z tego grona najlepiej poszło Julii Szulińskiej, Mai Jurgielewicz, Wiktorowi Rostowskiemu i Kacprowi Scheibelowi, którzy stanęli na najwyższym stopniu podium. „Piętro niżej” uloko-

wali się Kaja Karczewska, Emilian Scheibel oraz Bartłomiej Szuliński. Powody do radości mieli też Dawid Woźnica i Marta Scheibel, którzy wywalczyli brązowe medale. W klasyfikacji drużynowej zwyciężył klub z Jablonkova, wyprzedzając ZKS Gogolin i Lokomotiv Krnov.

Na Śląsk pod opieką trenera Mirosława Jurczyńskiego pojechała z kolei sześciuosobowa „załoga” ZKS-u zgłoszona do turnieju dzieci i kadetów o puchar prezydenta Dąbrowy Górniczej. Jedyny medal, jaki udało się zdobyć przedstawicielom klubu z miasta Karlika i Karolinki

w zawodach o międzynarodowej obsadzie, przypadł Zuzannie Podgórskiej, która zwyciężyła w kategorii 50 kg. Tuż za podium znaleźli się Dawid Kopeć (kat. 80 kg), Sara Hulina (42 kg), Kamila Janoszka (34 kg) i Justyna Jaworska (54 kg), a na piątym miejscu w



Gogolińskie zapaśniczki zebrały cenne doświadczenie na jednym z marcowych turniejów.

kat. 42 kg sklasyfikowano Marharitę Kulak.

(rauli)

Tenis stołowy – II liga mężczyzn

O włos od remisu

Niewiele zabrakło Chespie, by urwać punkt „czwórce” gliwickiego KTS-u. Pełniący rolę gospodarza gliwiczanie wygrali minimalnie, rewanżując się za porażkę w pierwszej rundzie rozgrywek w Żywocicach. Najlepiej punktującym zawodnikiem w drużynie gości był Błażej Szczepanek.

O wygranej gliwiczanie przesądziły pojedynki deblowe, bo w grach singlowych jedni i drudzy punktowali czterokrotnie. W ekipie miejscowych nie do zatrzymania był Łukasz Strof. Zawodnik KTS-u do zera ograł Patryka Jędrzejaka i Michała Wodniaka, by potem obu żywociczanie „odprawić z kwitkiem” w grze podwójnej u boku z Romanem Wiżą. Wspomniane deblowe starcie

było najciekawszym i najbardziej dramatycznym pojedynkiem całego meczu. Losy każdego z czterech rozegranych setów ważyły się do samego końca i w każdym przewaga zwycięzców wynosiła zaledwie dwa „oczka”. Pierwszą partię 12-10 na swoje konto zapisali tenisiści KTS-u, ale w odpowiedzi w secie numer dwa identyczny rezultat padł na korzyść przyjezdnych. Dwie

kolejne rozgrywki po swojej myśli rozegrali gliwiczanie i po triumfach do 11 i 9 mogli przyjmować gratulacje. Bez strat zakończył swoje mecze singlowe Błażej Szczepanek, który 3-0 pokonał Wiżę oraz 3-1 Krzysztofa Piwowarskiego. Ten ostatni na „dzień dobry” mocno „poturbował” naszego gracza, pozwalając mu na ugranie zaledwie trzech punktów. To tylko pobudziło Szczepan-

ka, który w drugim podejściu zrewanżował się konkurentowi, oddając cztery punkciki, a potem dwukrotnie wygrał do 7, kończąc ten pojedynek. W takich samych rozmiarach lepszym od Piotra Zemły okazał się Patryk Jędrzejak. Pingpon-gista Chespy wypracował sobie dwupunktową przewagę (11-3 i 12-10), a na wygraną rywała w trzecim secie odpowiedział tym samym w czwartym i dopisał punkt swojej drużynie. Ostatnią zdobycz dla naszego zespołu zanotował Wojciech Tobiasz, zwyciężając 3-2 Wiżę. W deblu para Tobiasz/Wodniak okazała się słabsza od Zemły i Piwowarskiego i to

KTS IV Gliwice zgarnął pełną pulę.

W następnej kolejce Chespa we własnej sali podejmie gliwicką „trójkę”, a mecz ten wyznaczono na 14 kwietnia na godz. 19.00.

Protokół:

KTS IV Gliwice - Chespa Żywocice 6-4

Strof - Jędrzejak 3:0 (11:6, 12:10, 11:6)

Zemla - Wodniak 3:0 (11:8, 11:1, 11:6)

Strof - Wodniak 3:0 (11:4, 11:8, 12:10)

Zemla - Jędrzejak 1:3 (3:11, 10:12, 11:5, 9:11)

Stefanów - Tobiasz 3:2 (5:11, 11:5, 11:8, 9:11, 11:9)

Wiża - Szczepanek 0:3 (9:11, 4:11, 10:12)

Piwowarski - Szczepanek 1:3 (11:3, 4:11, 7:11, 7:11)

Wiża - Tobiasz 2:3 (11:4, 3:11, 11:5, 5:11, 9:11)

Strof/Wiża - Wodniak/Jędrzejak 3:1 (12:10, 10:12, 13:11, 11:9)

Zemla/Piwowarski - Tobiasz/Szczepanek 3:1 (8:11, 13:11, 11:7, 11:7)

TABELA

1. Pszczyna	19	38	153:37
2. Węgierska Górka	19	34	135:55
3. MKS II Czechowice	19	28	122:68
4. AKS Mikołów	19	24	107:83
5. Odra Kąty Op.	20	23	110:90
6. Feniks Pyskowice	19	22	105:85
7. Chespa Żywocice	18	11	76:104
8. KTS IV Gliwice	17	11	68:102
9. GUKS Byczyna	16	10	57:103
10. KTS III Gliwice	16	8	62:98
11. Łaziska Górne	15	7	54:96
12. ISMe Zakrzów	19	0	31:159

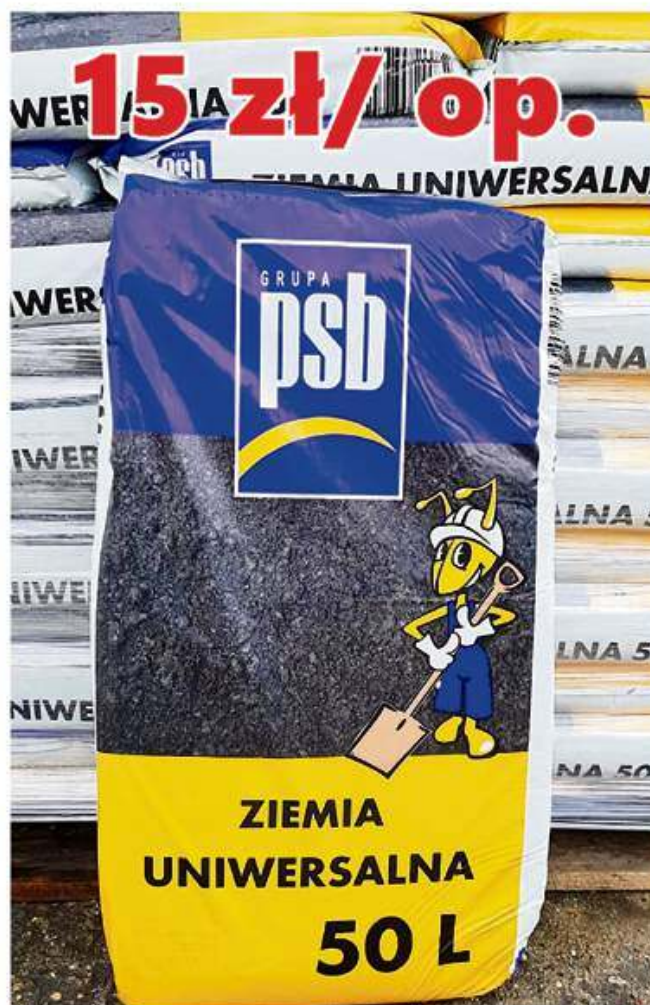
(rauli)



Gogolin,
ul. Konopnickiej 19,
tel. 77 407 60 30



Wiosenna promocja



Oferta ważna do wyczerpania zapasów